

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 7 grudnia 2016r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – SSO Barbara Kempieńska-Krawczyk

Protokolant – E. S.

w obecności Prokuratora Sławomira Zamorskiego

po rozpoznaniu w dniach: 31.07.2014r., 10.09.2014r., 28.04.2015r., 12.05.2015r., 11.06.2015r., 18.06.2015r., 23.06.2015r., 18.08.2015r., 08.09.2015r., 15.09.2015r., 29.09.2015r., 13.10.2015r., 29.10.2015r., 25.11.2015r., 07.12.2015r., 02.02.2016r., 23.02.2016r., 25.04.2016r., 30.05.2016r., 09.06.2016r., 26.10.2016r., 07.11.2016r., 17.11.2016r., 7.12.2016r.

**sprawy:**

1. **T. M. (1) (M. (1)) zd. W.**

**urodz. (...) w P.**

**córka R. i R. zd. Z.**

2. **P. P. (1) (P. (1))**

**urodz. (...) w G.**

**syna W. i K. zd. K.**

**oskarżonych o to, że:**

w dniu 1 marca 2007 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu, przywłaszczyli sobie cudze rzeczy ruchome, stanowiące mienie o znacznej wartości co najmniej 200.000zł, a to stół do szklenia M., frezarkę U., kompresor duży, dwugłowicową piłę G., zgrzewarkę S., zgrzewarkę zieloną, dwa stoły robocze, ogrzewacz pomieszczeń na ropę, listwiarke do okien S., pionowy wkrętak do śrub z szafką, kompresor mały, dwie frezarki, 7 pistoletów automatycznych, otwornicę, 2 wkrętaki, klamkownicę, fotel z materiału skóropodobnego, urządzenie ksero, zgrzewarkę jednogłowicową, szlifierkę ścienną, modem, drukarkę igłową, 2 grzejniki elektryczne, 2 telefony, bindownice, piłę do stali, 7 tarcz do piły, 5 kalkulatorów, 5 węży, 8 krzeseł z oparciem, 2 krzesła obrotowe, okucia na szkodę Spółdzielni Socjalnej „(...)” i Z. B. (1) oraz okno i drzwi balkonowe o wartości 1.172,00 zł na szkodę B. A. (1), tj. o czyn z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk

1. uznaje oskarżonych **P. P. (1) i T. M. (1)** za winnych tego, że w okresie od 28.02.2007 r. do około 14.03.2007 r. w P. gm. G., działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, przywłaszczyli cudzą rzecz ruchomą w postaci: stół do szklenia M., kompresor duży F., frezarkę, urządzenie ksero N., modem, 2 telefony, 7 tarcz do piły, 5 kalkulatorów o łącznej wartości 17.625 zł na szkodę Spółdzielni Socjalnej „(...)” w M., frezarkę do czyszczenia naroży U., frezarkę do słupków H., dwugłowicową piłę G., zgrzewarkę jednogłowicową S., piłę do cięcia stali H., klamkownicę S., zgrzewarkę dwugłowicową S., listwiarke do okien (...) 200, otwornicę (frezarkę) do odwodnień S., pionowy wkrętak do śrub z szafką, zgrzewarkę dwugłowicową U. (zieloną) o łącznej wartości 91.000 zł na szkodę Z. S., 2 stoły robocze M., ogrzewacz pomieszczeń na ropę T., kompresor mały B., 7 pistoletów automatycznych W., 2 wkrętaki W., fotel

z materiału skóropodobnego, szlifierkę ścienną, drukarkę igłową P., 2 grzejniki elektryczne, bindownicę O., 5 węży, 8 krzeseł z oparciem, 2 krzesła obrotowe o łącznej wartości 14.600 na szkodę Z. B. (1), okno i drzwi balkonowe o wartości około 1.500 zł na szkodę B. A. (1) oraz okna, ramy okienne i okucia o nieustalonej ilości i wartości na szkodę Spółdzielni Socjalnej „(…)” w M. i Z. B. (1), czym wyczerпали ustawowe znamiona przestępstwa z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 12 kk – i za to na mocy art. 284 § 1 kk i art. 33 § 2 kk skazuje ich na kary po 1 (jednym) roku i 2 (dwóch) miesiącach pozbawienia wolności oraz orzeka grzywnę w wysokości po 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych, przyjmując jedną stawkę dzienną grzywny za równoważną kwocie 20 (dwadzieścia) zł,

2. na mocy art. 69 § 1 i § 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu przed 01.07.2015r. w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonym P. P. (1) i T. M. (1) na okres próby po 2 (dwa) lata,

3. na mocy art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonych P. P. (1) i T. M. (1) solidarnie obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w części przez zapłatę kwoty 9.925 (dziewięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia pięć) zł na rzecz Spółdzielni Socjalnej „(…)” w M., kwoty 7.800 (siedem tysięcy osiemset) zł na rzecz Z. B. (1) i kwoty 20.500 (dwadzieścia tysięcy pięćset) zł na rzecz Z. S.,

4. na mocy art. 627 kpk w zw. z art. 633 kpk zasądza od oskarżonych P. P. (1) i T. M. (1) solidarnie na rzecz oskarżycieli posiłkowych:

- Z. B. (1) kwotę 4780 (cztery tysiące siedemset osiemdziesiąt) zł
- Spółdzielni Socjalnej (...) w M. kwotę 6480 (sześć tysięcy czterysta osiemdziesiąt) zł

tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa adwokackiego,

5. na mocy art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia w pozostałym zakresie oskarżonych P. P. (1) i T. M. (1) od ponoszenia kosztów procesu, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt 101/14

## UZASADNIENIE

### **wyroku z dnia 7 grudnia 2016r.**

Oskarżona T. M. (1) pełniła funkcję Prezesa Zarządu Gminnej Spółdzielni „(…)” w G. z siedzibą w P., która jest właścicielem szeregu obiektów, tym hali produkcyjnej i magazynowej mieszczącej się przy ul. (...) w P..

Dnia 3.03.2006 r. GS „(…)” w G. reprezentowana przez T. M. (1), zawarła ze Spółdzielnią Socjalną „(…)” z siedzibą w M. reprezentowaną przez M. M. (3) i J. B. umowę najmu lokalu użytkowego (k. 70-71), której przedmiotem był magazyn o powierzchni 348 m<sup>(2)</sup> położony w P. przy ul. (...) oraz pomieszczenia biurowe o powierzchni 50 m<sup>(2)</sup>. Wysokość miesięcznego czynszu ustalono na kwotę 2.000 zł plus VAT (łącznie 2.440 zł). Umowa została zawarta na okres 3 miesięcy z możliwością miesięcznego wypowiedzenia, przy czym wynajmującej przysługiwało prawo rozwiązania umowy bez zachowania terminu wypowiedzenia w razie zwłoki w płatności czynszu i opłat z nim związanych przez 2 pełne okresy płatności lub rażącego naruszenia postanowień umowy przez najemcę.

Po zawarciu umowy najmu Spółdzielnia Socjalna „(…)” w wynajętej hali magazynowo – produkcyjnej rozpoczęła produkcję okien. W procesie produkcji korzystała z maszyn i urządzeń stanowiących jej własność, jak również wydzierżawionych od Z. S. na podstawie umowy dzierżawy z dnia 1.02.2006 r. (k. 44-45). Umowa ta została zawarta na okres 12 miesięcy, a wysokość miesięcznego czynszu strony ustaliły na kwotę 2.000 zł. Z. S. używane maszyny i urządzenia do produkcji okien zakupił za namową Z. B. (1) od G. K. za kwotę 40.000 zł (umowa z dnia 2.11.2004 r. k. 42-43).

Z. B. (1) w latach 1999-2006 r. pełnił funkcję Prezesa Zarządu spółki „(...)” Spółka z o. o. z siedzibą w P., która wynajmowała od GS „(...)” (przed Spółdzielnią Socjalną „(...)”) halę produkcyjną i magazynową przy ul. (...) w P.. Z tytułu najmu hali spółka „(...)” miała względem GMINNA SPÓŁDZILENIA „(...)” zobowiązania pieniężne w kwocie 55.598,53 zł. W tej sprawie zapadł prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 18.02.2005 r. sygn. akt X GC 2/05 oraz wszczęto postępowanie egzekucyjne, które zostało umorzone (k. 1300-1304).

Dnia 3.02.2006 r. doszło do zawarcia umowy o współpracy pomiędzy „(...)” Spółka z o. o. z siedzibą w P. reprezentowaną przez Z. B. (1) (zleceniobiorcą), a Spółdzielnią Socjalną „(...)” w M. reprezentowaną przez M. M. (3) i J. B. (zleceniodawcą). Zgodnie z tą umową zleceniobiorca podjął się doradztwa technicznego w zakresie rozpoczęcia i produkcji stolarki okiennej PCV oraz nadzoru nad procesem technologicznym (k. 126).

Spółka „(...)” została zbyta przez właściciela W. B. na rzecz E. L., a Z. B. (1) z dniem 13.02.2006 r. przestał pełnić funkcję Prezesa Zarządu, mimo czego reprezentował on Spółkę „(...)” kiedy dnia 3.03.2006 r. zawierano porozumienie pomiędzy Spółdzielnią Socjalną „(...)”, GS „(...)” i Spółką „(...)”. Na mocy tego porozumienia środki pieniężne należne dłużnikowi (Spółka „(...)”) ze Spółdzielni Socjalnej, miały być przekazywane w całości na rzecz Gminnej Spółdzielni (k. 125).

Z. B. (1) prowadził również działalność gospodarczą pod firmą „(...)” z siedzibą w Z., w ramach której wykonał m. in. okna dla B. A. (1) (k. 32, 153) oraz w dniach 30.01.2006 r. i 27.02.2006 r. sprzedał Spółdzielni Socjalnej „(...)” wyposażenie biura za kwotę 3.538 zł i stół do szklenia i okuwania za kwotę 5.000 zł (k. 313-314).

W wynajmowanej hali magazynowo – produkcyjnej znajdowały się maszyny, urządzenia i materiały będące własnością Spółdzielni Socjalnej „(...)”, wdzierżawione przez nią od Z. S., jak również będące własnością Z. B. (1) prowadzącego tam działalność w ramach swojej firmy „(...)”.

Spółdzielnia Socjalna „(...)” nie regulowała należności czynszowych na rzecz Gminnej Spółdzielni „(...)”. W związku z wygaśnięciem umowy najmu Gminna Spółdzielnia „(...)” dnia 20.06.2006 r. wezwała pisemnie Spółdzielnię Socjalną do opuszczenia przedmiotu najmu do dnia 7.07.2006 r. (k. 124), a następnie pismem z dnia 1.08.2006 r. do zapłaty kwoty 5.201,12 zł (k. 123). Ze względu na brak reakcji ze Strony Spółdzielni Socjalnej „(...)” sprawa dalszej współpracy była przedmiotem posiedzenia Rady Nadzorczej Gminnej Spółdzielni „(...)”, które odbyło się w dniu 31.08.2006 r. i na którym byli obecni przedstawiciele Spółdzielni Socjalnej „(...)” (k. 118-119). Tego samego dnia Spółdzielnia Socjalna pisemnie zobowiązała się do opuszczenia pomieszczeń biurowych oraz magazynu metalowego, równocześnie prosząc Gminną Spółdzielnię „(...)” o wyrażenie zgody na „dalsze dzierżawienie hali produkcyjnej” (k. 121). We wrześniu 2006 r. GMINNA SPÓŁDZILENIA „(...)” otrzymała od Spółdzielni Socjalnej kwotę 3.000 zł, z tytułu spłaty części zadłużenia. Pozostałych należności wobec Gminnej Spółdzielni „(...)” nie uregulowała, mimo że ta jeszcze kilkakrotnie wzywała dłużnika do zapłaty zaległości oraz opuszczenia zajmowanych lokali użytkowych (k. 122, 1121).

Wobec bezskuteczności wezwań do uregulowania zadłużenia GS „(...)” dnia 30.11.2006 r. wniosła do Sądu Rejonowego w T. pozew w postępowaniu upominawczym przeciwko Spółdzielni Socjalnej „(...)” o wydanie nakazu zapłaty kwoty 14.698,26 zł (k. 1116-1117) oraz pozew o eksmisję (k. 1344-1345). Sąd Rejonowy w T. nakazem zapłaty z dnia 12.02.2007 r. w sprawie VI GNc 2736/06/3 nakazał pozwanej zapłatę kwoty 14.698,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16.11.2006 r. oraz kwoty 2599 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (k. 1133). Spółdzielnia Socjalna zaskarżyła sprzeciwem nakaz zapłaty w zakresie kwoty 12.200 zł zasądzonej z tytułu odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu i kosztów postępowania (k. 1134-1137). W sprawie dnia 19.11.2007 r. został wydany przez Sąd Rejonowy w T. wyrok z dnia 19.11.2007 r. sygn. akt VI GC 348/07/2 oddalającym powództwo co do kwoty 12.200 zł (k. 1150-1154). Pozew o eksmisję został cofnięty przez pełnomocnika powoda i w dniu 1.08.2007 r. Sąd Rejonowy w T. w sprawie VI GC 583/06/4 umorzył postępowanie (k. 1348, 1349).

W lutym 2007 r. do oskarżonej T. M. (1) zgłosił się oskarżony P. P. (1), oferując pomoc przy egzekucji należności. P. P. (1) prowadził działalność gospodarczą pod firmą „(...)” z siedzibą w G., w ramach której zajmował się „dochodzeniem wymagalnych roszczeń finansowych”. Dnia 28.02.2007 r. Gminna Spółdzielnia „(...)” reprezentowana przez Prezesa

Zarządu T. M. (1) zawarła z firmą „(...)” umowę o współpracy w zakresie usług finansowych. T. M. (1) udzieliła (...), reprezentowanej przez P. P. (1) i M. S. również pełnomocnictwa do występowania w imieniu zleceniodawcy w stosunku do kontrahentów, dłużników i wierzycieli oraz innymi podmiotami administracyjnymi, gospodarczymi, egzekucyjnymi i organami wymiaru sprawiedliwości (k. 4-8, 9). Zgodnie z umową P. P. (1) miał wyegzekwować należności od Z. B. (1) i Spółdzielni Socjalnej „(...)” na rzecz Gminnej Spółdzielni „(...)”. P. P. (1) miał jednocześnie zlecenie od firmy H. R. (1) „(...)” z siedzibą w T., której spółka „(...)” była winna 115.000 zł.

W dniu 28.02.2007 r. oskarżony P. P. (1) wraz ze swoim pracownikiem M. S. i w obecności T. M. (1) działając na podstawie umowy zawartej z T. M. (1), po uprzednim przecięciu kłódki w drzwiach dokonali otwarcia magazynu produkcyjnego, z czego oskarżony P. P. (1) sporządził „protokół komisyjnego otwarcia hali i dokonania zastawu rzeczy ruchomych” oraz wykonał dokumentację fotograficzną (k. 25, 441-444). Z hali produkcyjnej zabrano wówczas: stół do szklenia M., kompresor duży F., frezarkę, urządzenie ksero N., modem, 2 telefony, 7 tarcz do piły, 5 kalkulatorów o łącznej wartości 17.625 zł na szkodę Spółdzielni Socjalnej „(...)” w M., frezarkę do czyszczenia naroży U., frezarkę do słupków H., dwugłowicową pilę G., zgrzewarkę jednogłowicową S., pilę do cięcia stali H., kłamkownicę S., zgrzewarkę dwugłowicową S., listwiarkę do okien (...) 200, otwornicę (frezarkę) do odwodnień S., pionowy wkrętak do śrub z szafką, zgrzewarkę dwugłowicową U. (zieloną) o łącznej wartości 91.000 zł na szkodę Z. S., 2 stoły robocze M., ogrzewacz pomieszczeń na ropę T., kompresor mały B., 7 pistoletów automatycznych W., 2 wkrętaki W., fotel z materiału skóropodobnego, szlifierkę ścienną, drukarkę igłową P., 2 grzejniki elektryczne, bindownicę O., 5 węży, 8 krzeseł z oparciem, 2 krzesła obrotowe o łącznej wartości 14.600 zł na szkodę Z. B. (1) oraz okucia o nieustalonej ilości i wartości na szkodę Spółdzielni Socjalnej „(...)” w M. i Z. B. (1) (k. 27, 464-503).

Urządzenia te zostały przetransportowane bezpośrednio do zakładu firmy „(...)” w T.. Transportem zajmowała się firma PHU „(...)” w T., której właścicielem jest A. O., znajomy H. R. (1).

Dnia 1.03.2007 r. została zawarta umowa kupna-sprzedaży pomiędzy Przedsiębiorstwem „(...)” P. P. (1) a firmą „(...)”, na mocy której „(...)” nabyła zabrane z hali produkcyjnej w P. przedmioty za kwotę 11.346 zł netto (k. 26-27). P. P. (1) z tego tytułu wystawił 2 faktury opiewające na kwoty 8.088,60 zł i 3.257,40 zł (k. 207).

W dniu 1.03.2007 r. do P. przyjechał Z. B. (1) w celu wydania B. A. (1) zamówionych drzwi balkonowych i okna, ale nie mogli się dostać do wnętrza hali, gdyż oskarżony P. P. (1) wymienił kłódkę. W związku z tym uzgodnili, że B. A. (1) okna odbierze za kilka dni. W trakcie oględzin hali z zewnątrz, Z. B. (1) powziął podejrzenie, że miało miejsce włamanie wobec czego wezwał Policję. Kiedy na miejsce zdarzenia przyjechała Policja, T. M. (1) poinformowała funkcjonariuszy i Z. B. (1), że nie było żadnego włamania, tylko miała miejsce windykacja długu przeprowadzona przez windykatora i nie wpuściła pokrzywdzonego do środka hali.

Kilka dni później oskarżony P. P. (1) i M. S. ponownie przyjechali do P. celem opróżnienia hali z pozostałych przedmiotów. Znajdujące się tam okna i ramy okienne nieustalonej wartości oskarżony P. P. (1) wydał L. W. (1), a ten przewiózł na swoją posesję.

W dniu 27.06.2007 r. na podstawie postanowienia Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. z dnia 18.06.2007 r. dokonano zatrzymania rzeczy znajdujących się w firmie „(...)”, które następnie oddano na przechowanie H. R. (1) (k. 93-95a, 96-98). Mimo postanowienia o wydaniu zatrzymanych rzeczy z dnia 21.06.2007 r. Spółdzielni Socjalnej, pokrzywdzeni odebrali ich część dopiero 11.02.2008 r. Były one uszkodzone i nie nadawały się do użytku.

Spółdzielnia Socjalna „(...)” powstałe straty na swoją rzecz wyceniła na kwotę 528.861,11 zł. Z. B. (1) poniesioną przez siebie szkodę wycenił na kwotę 1.135.000 zł za skradzione ruchomości, 600.000 zł za utracone korzyści i 140.000 zł za wartość urządzeń wycenionych przez biegłego, które były w użytkowaniu. B. A. (1) wartość utraconego okna i drzwi wycenił na kwotę 1.500 zł.

P. P. (1) i T. M. (1) zostali oskarżeni o to, że w dniu 1 marca 2007 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu, przywłaszczyli sobie cudze rzeczy ruchome, stanowiące mienie o znacznej wartości co najmniej 200.000zł, a to stół do szklenia M., frezarkę U., kompresor duży, dwugłowicową pilę G., zgrzewarkę S., zgrzewarkę zieloną, dwa stoły

robocze, ogrzewacz pomieszczeń na ropę, listwiarkę do okien S., pionowy wkrętak do śrub z szafką, kompresor mały, dwie frezarki, 7 pistoletów automatycznych, otwornicę, 2 wkrętaki, klamkownicę, fotel z materiału skóropodobnego, urządzenie ksero, zgrzewarkę jednogłowicową, szlifierkę ścienną, modem, drukarkę igłową, 2 grzejniki elektryczne, 2 telefony, bindownice, piłę do stali, 7 tarcz do piły, 5 kalkulatorów, 5 węży, 8 krzeseł z oparciem, 2 krzesła obrotowe, okucia na szkodę Spółdzielni Socjalnej „(...)” i Z. B. (1) oraz okno i drzwi balkonowe o wartości 1.172,00 zł na szkodę B. A. (1), tj. o czyn z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 294§1 kk.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dowodów wyjaśnień **T. M. (1)** (k. 242, 340-343, 1562, 1987v), częściowo wyjaśnień **P. P. (1)** (k. 100 t. I, k. 203-204 t. II, k. 256, k. 343v-344, k. 1318-1320v, k. 1562v-1563, k. 1570v, k. 1626v), zeznań świadków: **Z. B. (1)** (k. 46-47, k. 182-183, k. 409v-413, 833-835v, 900, 901-903, 904-906, 909-911, 912-915, 1036-1037, 1388-1389, 1593-1594, 1595, 1611-1613, k. 2004-2007, 2052v-2055), **M. M. (3)** (k. 114, 377v-380, k. 648-649v, k. 665-667, k. 686v-687, k. 1573, k. 1588v-1590, k. 1991-1993), **M. N.** (k. 48-53, k. 209, k. 375-377, k. 663-664, k. 685-686, k. 1571-1572, k. 1998v-2001) i **Z. M. (1)** (k. 106, k. 385-386, k. 395-396, k. 1666v-1667, k. 2019 - 2020), **B. A. (1)** (k. 30-31, k. 50-151, k. 191-192, k. 344v-345, k. 1624v-1626, k. 2017v-2019), **Z. S.** (k. 39-41, k. 1059-1060, k. 1694), **A. K.** (k. 1081, k. 1085-1086v, k. 2093), **A. P. (1)** (k. 383v-385, k. 399-400, k. 1594-1595, k. 2131 - 2132), **A. P. (2)** (k. 176-177, k. 348v-350, k. 1651v-1652, k. 2016v-2017v), **K. C.** (k. 1094, k. 1718-1718v, k. 2098), **W. S. (1)** (k. 1064-1065, k. 1057-1059, k. 1707v-1708, k. 2079), **L. W. (1)** (k. 193-194, k. 1694, k. 2132), **H. R. (1)** (k. 180-181, k. 206, k. 418-422, k. 1690v-1693, k. 2109v-2112v), **M. S.** (k. 191-192, k. 386v-389, k. 1625v-1627, k. 2070v-2073), **A. O.** (k. 1084-1084v t. VI, 2097v, t. X)

a nadto dowodów dokumentarnych w postaci pism procesowych oskarżyciela posiłkowego Spółdzielni Socjalnej „(...)” k. 1370-1372, 1373, 1374, 1375, 2282, 2297, dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy k. 1116-1154, 1165-1198, 1204-1232, 1267-1294, 1298, 1299-1304, 1310, 1335-1338, 1339-1349, 1355-1356, umowy na wykonanie robót montażowych k. 1610, opinii biegłego Nr 1/09 i opinii uzupełniającej k. 464 i n., k. 536-538v, 1708-1709, 1634-1643, 2213v-2215, 2223v-2224, pełnomocnictwa firmy handlowo – usługowej (...) k. 1650, dokumentacji fotograficznej k. 1705-1706, pisma adw. K. K. (2) z dn. 3.12.2013r. k. 1726-1730, protokołu oględzin k. 2-3, kopii umowy z dnia 28.02.2007r. k. 4-8, kopii pełnomocnictwa k. 18, kopii potwierdzenia salda k. 21-23, kopii oświadczenia k. 24, kopii protokołu komisijnego otwarcia hali k. 25, kopii umowy kupna-sprzedaży k. 26-27, kopii zamówienia k. 32, kopii umowy kupna-sprzedaży z załącznikiem k. 42-43, kopii umowy dzierżawy wraz z załącznikiem k. 44-45, odpisu z KRS k. 58-62, 109-113, kopii dokumentacji Spółdzielni Socjalnej „(...)” k. 63-80, 107-108, 210-223, 245, protokołu zatrzymania rzeczy k. 93-95, protokołu oddania rzeczy na przechowanie k. 96-98, kopii dokumentacji (...) k. 116-127, protokołu oględzin k. 170-171, kopii dokumentacji PPHU „(...)” k. 207, 208, dokumentacji fotograficznej k. 226, 228-235, wykazu strat k. 254-255, opinii sądowo-psychiatrycznej k. 1956-1957, opinii sądowo-neurologicznej k. 1958-1959, pism procesowych oskarżyciela posiłkowego Z. B. (1) k. 2011-2015, 2296, wniosków dowodowych stron wraz z załącznikami k. 2134-2135, 2136-2190, kopii umowy dzierżawy k. 2203-2205, opinii Biura Ekspertyz Sądowych k. 2233-2263, odpisu postanowienia SR G. z dnia 07.11.2011r. sygn. IX Kp 611/11 k. 2285-2287.

Na wstępie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego należy wskazać, iż w niniejszej sprawie kwestią bezsporną pozostaje fakt otwarcia hali produkcyjno – magazynowej w P. i wywiezienia znajdujących się tam przedmiotów. Oskarżeni w swoich wyjaśnieniach nie kwestionują tego faktu, wskazują jedynie, iż ich działanie nie nosiło znamion przestępstwa.

**Oskarżona T. M. (1)** jest prezesem Gminnej Spółdzielni „(...)”. Podczas postępowania konsekwentnie nie przyznała się do stawianego jej zarzutu. Na rozprawie odmówiła składania wyjaśnień, odpowiedzi na pytania i podtrzymała swoje wcześniejsze wyjaśnienia składane na etapie postępowania przygotowawczego jak i wcześniejszego rozpoznania sprawy (k. 242 t. II, k. 340-343v t. II, k. 1562-1626v t. VIII, k. 1987v t. X).

W toku postępowania przygotowawczego oskarżona T. M. (1) wyjaśniała, że w lutym 2007 r. Sąd wydał nakaz zapłaty przeciwko Spółdzielni (...), w którym zasądził na rzecz Gminnej Spółdzielni „(...)” w P. kwotę ponad 14.000 zł z tytułu nieopłaconego czynszu i innych opłat. Twierdziła, że była przekonana, iż wyrok jest prawomocny, a sprawę powierzyła radcy prawnemu spółdzielni. Pod koniec lutego 2007 r. do spółdzielni zgłosił się P. P. (1) pytając

czy ma jakieś problemy związane z windykacją i egzekucją należności. Oskarżona dysponując również nakazem dotyczącym Z. B. (1), który wcześniej wynajmował od jej GS „(...)” magazyn, zalegał z opłatami z tytułu czynszu oraz nie chciał się z niego wyprowadzić, oddała ona nakaz P. P. (1) i podpisała z nim umowę o windykację należności od Z. B. (1) i Spółdzielni Socjalnej „(...)”. Oskarżona tłumaczyła, że wobec bezskuteczności wcześniejszych rozmów z przedstawicielami Spółdzielni (...) dotyczących opróżnienia magazynu i pomieszczenia biurowego czuła się bezradna. Nie widziała innego sposobu na wyegzekwowanie zaległych należności i opuszczenie przez nich magazynu wobec czego zdecydowała się na współpracę z P. P. (1). Miał on zabrać majątek znajdujący się w magazynie, sprzedać i przekazać jej uzyskane pieniądze. Miała z nich pokryć należności główne bez odsetek oraz zapłacić mu za usługę. Dodała, że nie była obecna przy opróżnianiu magazynu, bo P. (1) oświadczył, że ona podpisała umowę, a on odpowiada za resztę. Pozostawała, z nim w kontakcie telefonicznym, po raz ostatni dzwoniła w marcu 2007r zapytać czy już sprzedał zabrane maszyny, ale powiedział że jeszcze nie. Wskazała, że nie przypuszczała, że ta sprawa może się tak zakończyć chciała tylko odzyskać pieniądze dla GS (k. 242, t. II).

Następnie na rozprawie wyjaśniła, że jej zamiarem nie było przywłaszczenie mienia, a jedynie doprowadzenie do tego, żeby Z. B. (1) i Spółdzielnia Socjalna „(...)” zaczęli płacić. Wskazała, że umowa ze Spółdzielnią Socjalną „(...)” została podpisana na okres 3 miesięcy i nie było żadnych procedur wypowiedzenia. Zeznała, że nie wie jak P. P. (1) dostał się do magazynu, gdyż nie miała kluczy, ale do chwili obecnej (tj. 16 czerwca 2008) nie otrzymała od niego żadnych pieniędzy. Wskazała, że wielokrotnie interweniowała i rozmawiała z przedstawicielami Spółdzielni – M. N., Z. M. (1) i M. M., aby uregulowali zaległość i opróżnili magazyn, ale nie odniosło to skutku. Dodała, że na zebraniu Rady Nadzorczej, na którym obecni byli przedstawiciele Spółdzielni Socjalnej podjęto uchwałę o jej eksmisji. oraz, że umowa dzierżawy została zawarta ze Spółdzielnią pod warunkiem, że ureguluje ona zaległości B. (1), ale Spółdzielnia nie wywiązała się z tego zobowiązania. Podnosiła, że jej zamiarem było skłonienie Spółdzielni do płacenia, a nie przywłaszczenie jej maszyn. Dodała, że oskarżony P. (1) zgodnie z pkt 5 umowy miał odnowić wszystkie procedury oraz, że produkcja okien w magazynie trwała jeszcze po wygaśnięciu umowy dzierżawy do września czy października. Umowa najmu magazynu została zawarta na okres od marca 2006r. do końca maja 2006r. z czynszem wysokości 2.000 zł plus VAT, a następnie przedłużona do końca czerwca 2006r. W lipcu 2006r. wysłała Spółdzielni wezwanie do opuszczenia magazynu, a w listopadzie 2006r. wystąpiła na drogę sądową dochodząc kwoty 14.000 zł która obejmowała czynsz do grudnia 2006r. Wyrok zapadł w lutym 2007r. i była przekonana, że jest prawomocny. Podała, że wcześniej w latach 1998-2005 magazyn był dzierżawiony przez firmę „(...)” spółka z o.o., ale umowę wypowiedziano z powodu zadłużenia z tytułu niepłacenia czynszu. Egzekucja wszczęta wobec Z. B. (1) w 2005r okazała się nieskuteczna, dlatego GS „(...)”, Spółdzielnia Socjalna i Z. B. (1) umówili się, że Spółdzielnia będzie spłacać po 1.000 zł miesięcznie z tytułu zadłużenia B. (1) potrącając mu to z wynagrodzenia. Dodała, że wybrała ofertę oskarżonego P. (1) bo nie wierzyła w skuteczność komornika. Podała, że umowa z P. (1) obejmowała 55.000 zł zadłużenia B. (1) i 14.000 zł zadłużenia Spółdzielni Socjalnej. Nie wiedziała co w magazynie należało do którego z dłużników, ale P. (1) miał zabrać wszystko. Podała, że nie otrzymała od niego żadnej informacji jakie mienie zajął i co z nim zrobił. Przyznała, że nie było innej drogi opróżnienia magazynu niż obok budynku w którym urzęduje i widziała jak jechały jakieś samochody, ale nie widziała czy wywożą jakieś maszyny Po zabraniu przedmiotów magazyn został zamknięty, a klucze miała ona i P. (1). Później otrzymała informacje od B. A. (1), że w magazynie były należące do niego okna i dopiero wtedy weszła do magazynu wraz z Policją i prokuratorem. Zaprzeczyła temu, aby Spółdzielnia miała się do niej zwracać o umożliwienie wejścia do magazynu w okresie po lutym 2007r. (k. 340v-343, t. II).

W uzupełnieniu podczas kolejnego przesłuchania na rozprawie dodała, że zlecając windykację nie konsultowała tego z radcą prawnym oraz, że w Sąd Rejonowy w M. wydał dwa wyroki zasądzające na rzecz spółdzielni kwotę 55.000 zł, od firmy „(...)”, której Z. B. (1) był prezesem oraz kwotę 2.400 zł od Spółdzielni Socjalnej „(...)”. Podała, że nie wiedziała, że w magazynie są rzeczy Z. B. (1). W chwili podpisywania umowy ze Spółdzielnią Socjalną oskarżona wiedziała, że spółka „(...)” nie opróżniła jeszcze magazynu, gdyż nie oddała jej kluczy. Tłumaczyła, że nie wiedziała, że może skorzystać z prawa zastawu i zatrzymać rzeczy, znajdujące się w magazynie na poczet czynszu, a najprostszym rozwiązaniem wydawało jej się zlecenie windykacji wyspecjalizowanej firmie. W odniesieniu do wyjaśnień oskarżonego P. (1) zaprzeczyła temu jakoby w trakcie opróżniania wchodziła z nim do magazynu (k. 1562-1563, t. VIII).

**Oskarżony P. P. (1) konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu** na rozprawie odmówił składania wyjaśnień, odpowiedzi na pytania i podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia składane na etapie postępowania przygotowawczego jak i wcześniejszego rozpoznania sprawy podnosząc, że jego działania były jednak zgodne z prawem (k. 100 t. I, k. 203-204 t. II, k. 256, k. 343v-344, k. 1318-1320v, k. 1562v-1563, k. 1570v, k. 1626v).

W toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że prezes Spółdzielni (...) z G. skontaktowała się z nim w celu rozwiązania problemu z dłużnikami Z. B. (1) i Spółdzielnią (...), którzy mimo zapewnień o spłacie zadłużenia i wyznaczania im terminów do spłaty nie wywiązywali się ze swoich zobowiązań. Dnia 28 lutego 2007r. podpisał z T. M. (1) umowę. T. M. (1) chciała, aby hala którą zajmuje ta Spółdzielnia została opróżniona, gdyż był problem jak odzyskać pieniądze i opróżnić halę. Poinformowała go, że zgodnie z umową zawartą przez nią z dłużnikami Spółdzielnia (...) przejęła długi Z. B. (1). Łącznie jej wierzytelności na dzień 28 lutego 2008r. wynosiły 14.500 zł wobec Spółdzielni i ok. 70.000 zł wobec Z. B. (1). W dniu 28 lutego 2007r. wszedł do hali za zgodą T. M. (1) i głównej księgowej GS „(...)”. Wskazał, że chciał aby byli przy tym obecni dłużnicy, ale T. M. (1) powiedziała mu, że kontaktowała się telefonicznie z prezesem Spółdzielni (...). On nie kontaktował się z dłużnikami. Wskazał, że w hali panował bałagan, a rzeczy które były cenniejsze opisał, sfotografował i sporządził protokół. Halę zamknął na kłódkę, a klucz oddał T. M. (1). Dodał, że do hali przez otwarte lub wybite okno wszedł jego współpracownik M. S., który następnie otworzył drzwi od środka. Dodał, że zawarł umowę kupna sprzedaży maszyn z firmą „(...)”, której pracownicy zabrali maszyny w obecności jego, T. M. (1) i głównej księgowej GS. Właściciela firmy (...) znał z wcześniejszych zleceń windykacyjnych i wiedział, że ma on wierzytelność wobec Z. B. (1). Sporządzili oni umowę kupna – sprzedaży zabranych z magazynu maszyn. W jego ocenie miał takie prawo na mocy umowy zawartej z T. M. (1). Płatność za maszyny miała pokryć zadłużenie Spółdzielni (...), a T. M. (1) miała wiedzieć gdzie są one transportowane. Z informacji uzyskanej od T. M. (1) dowiedział się, że ostatecznie „(...)” nie zapłacił. Kilka dni później zadzwoniła do niego T. M. (1), aby opróżnił halę do końca i, że informowała go o tym, że Z. B. (1) halę odwiedzał. Halę za drugim razem otworzyła T. M. (1) i z pomocą kolegi M. S., który zabrał okna i ich części opróżnili ją do końca. Podniósł, że część rzeczy od jego ostatniego pobytu ubyło, ale nie był w stanie wskazać które to były rzeczy. Ponadto oskarżony podkreślił, iż w jego ocenie działał zgodnie z prawem, albowiem działał na podstawie k.c. i miał prawo do dokonania egzekucji bezpośredniej. Wszystko dokumentował, Ponadto powiadomił Policję o tym, że wejdzie do hali. Wykonując czynności na hali sądził, że działa zgodnie z prawem. Dodał, że posiadał wiedzę, iż firma okna (...) jak i Spółdzielnia „(...)” była dłużnikiem wielu podmiotów gospodarczych i osób fizycznych. Wskazał, że jego działania aprobowała pani prezes (...) oraz, że już w chwili podpisania umowy z T. M. (1) wiedział, że firma „(...)” zabierze maszyny na przechowanie. Zdawał sobie również sprawę z tego, że w magazynie nie znajdują się same śmieci, ale są tam rzeczy przestrzenne. (k. 203-204).

Na rozprawie podczas pierwszego rozpoznania sprawy wyjaśnił, że działał z polecenia H. R. (1), który zorganizował całość i zapewnił 3-4 pracowników celem wywiezienia urządzeń, którzy decydowali o tym które urządzenia zostaną zabrane. W szczególności był to jeden pracownik R. (1), który wcześniej pracował u B. (1). Przed podjęciem działań zrobił przez wybite lub uchylone okno zdjęcia rzeczy które znajdowały się w magazynie, które najprawdopodobniej pokazał pracownikom R. (1). Ponadto podał, że to R. (1) był pomysłodawcą dokumentacji przekazania maszyn, również on wynajął firmę (...). Podał, że to R. (1) to wszystko zorganizował, a on działał tylko z jego polecenia. Podał, że kłódki przecinał M. S.. Po zabraniu maszyn i urządzeń magazyn został zamknięty, a klucze miał on i T. M. (1). Wyjaśnił że nie brał udziału w transporcie urządzeń do T. i nie był przy ich wyładunku. Nie kwestionował, że okna należały do B. A. (1), ale podkreślił, że ich nie ukrywał i że na hali nie było żadnych nowych okien. Ponadto żadne z okien zabranych przez znajomego M. S. nie odpowiadało opisowi A. (1). Windykację prowadził po sprawdzeniu siedziby dłużnika. Siedziba firmy „(...)” mieściła się pod adresem z którego zabierał on maszyny. Odnośnie hali wskazał, że T. M. (1) zawsze była na terenie Spółdzielni i dysponowała kluczami do hali. W jednym pomieszczeniu była zgromadzona dokumentacja i odniósł on wrażenie, że ubyło jej pomiędzy pierwszym, a ostatnim wejściem. Podał, że po ostatniej jego wizycie w hali zostały tam już tylko śmieci. Podał, że to H. R. (1) miał pełnomocnictwa do działania przeciwko dłużnikowi (...) wpis do ewidencji, a T. M. (1) przeciwko „(...)” spółka z o.o. i przeciwko Spółdzielni Socjalnej. Oskarżony wyjaśnił również, że cena 10.000 zł na umowie kupna – sprzedaży została „wzięta z sufitu”, gdyż R. (1) później miał się dokładnie rozliczyć, ale maszyn nie sprzedał i do rozliczenia nie doszło oraz, że domniemywał, iż wszystkie rzeczy które są w magazynie

należą do dłużników co do których miał zlecenie. Podkreślił, że rzeczy które on zabrał z magazynu są wpisane do załącznika 1. (k. 1318-1320, t. VII)

Przyznał ponadto, że w tej sprawie działał dwutorowo: „miałem umowę z panią M. (1) na odzyskanie niezapłaconego czynszu, ale miał także umowę z panem R. (1), jego stałym klientem, na odzyskanie pieniędzy od pana B. (1)”. Na co złożył stosowny dokument (k. 1650, k. 1626v)

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonych jedynie w zakresie w jakim znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności dowodach dokumentarnych, przede wszystkim dotyczy to okoliczności związanych z zaborem z magazynu przez P. P. (1) ruchomości należących do dłużników Gminnej Spółdzielni „(...)”. Sąd nie miał również wątpliwości, iż wyjaśnienia oskarżonej T. M. (1), w których opisuje współpracę Gminnej Spółdzielni „(...)” ze Spółką „(...)”, a następnie Spółdzielnią „(...)” jak również kwestia ich zadłużenia wobec Gminnej Spółdzielni oraz działania jakie podejmowała względem tych dłużników polegają na prawdzie. Znajdują one potwierdzenie w dokumentach, które zostały włączone do materiału dowodowego jak również w zeznaniach M. M. (3) i M. N., którzy przyznali, że Spółdzielnia Socjalna „(...)” nie regulowała swoich zobowiązań czynszowych oraz w zeznaniach Z. B. (1), który również przyznał, że czynszu nie płacił, gdyż miał w ten sposób rozliczyć poczynione przez siebie nakłady. Za wiarygodne należało uznać również wyjaśnienia oskarżonej w zakresie w jakim opisywała ona swoją współpracę z oskarżonym P. P. (1), w szczególności okoliczność, że miał on zabrać z hali rzeczy należące do obu dłużników tj. Spółki „(...)” oraz Spółdzielni Socjalnej „(...)”. Sąd uznał, że nieprzekonujące są te jej wyjaśnienia, które dotyczą udziału w przestępczych działaniach podjętych przez P. P. (1) jak również twierdzenia o tym, że nie wiedziała, że przysługuje jej prawo zastawu i myślała iż nakaz zapłaty jest prawomocny. Analiza materiału dowodowego wskazuje, że jest to tylko linia obrony przyjęta przez oskarżoną. Pamiętać należy, że oskarżona jest osobą, która od wielu lat pełni funkcję prezesa Gminnej Spółdzielni (...) stąd też należy od niej wymagać większej znajomości prawa, w szczególności w zakresie zobowiązań i dochodzenia roszczeń, zwłaszcza że już rok wcześniej Gminna Spółdzielnia „(...)” wszczęła w sposób legalny egzekucję komorniczą wobec Z. B. (1). Ponadto jako prezes miała ona stały dostęp do informacji o stanie spraw prowadzonych przez Spółdzielnię, dlatego zapewne wiedziała, że nakaz wydany wobec Spółdzielni „(...)” nie jest prawomocny. Nawet jeżeli by jednak przyjąć, że na dzień podjęcia współpracy z oskarżonym P. (1) nie miała takiej wiedzy to jest to jedynie wynikiem jej celowego działania, gdyż z łatwością mogła te informacje uzyskać. Ponadto z treści samego nakazu zapłaty z dnia 12 lutego 2007r. wydanego przez Sąd Rejonowy w T. (sygn. akt VI GNc 2736/06/3) wynika, że Spółdzielnia Socjalna „(...)” miała dwa tygodnie od dnia jego doręczenia na zapłatę lub wniesienie sprzeciwu, a od dnia jego wydania do dnia podjęcia przez oskarżonego P. P. (1) działań windykacyjnych minęło zaledwie 16 dni. Ze względu na to Sąd uznał, że jej twierdzenia w tym zakresie są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, a oskarżona nie tylko posiadała wiedzę, że nakaz ten nie jest prawomocny, ale celowo nie skonsultowała zleconej P. P. (1) windykacji z radcą prawnym zatrudnionym przez Spółdzielnię mając pełną świadomość, że zabór rzeczy należących do dłużników przez oskarżonego P. P. (1) będzie działaniem nielegalnym.

Odnosnie wyjaśnień oskarżonego P. P. (1) Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie w jakim opisał przebieg czynu oraz swoją współpracę z T. M. (1), i H. R. (1). Jego wyjaśnienia są w tym zakresie zbieżne z wyjaśnieniami T. M. (1), która potwierdziła, że jego zadanie miało polegać na opróżnieniu hali, a zlecenie dotyczyło dwóch dłużników, tj. Spółki „(...)” oraz Spółdzielni „(...)”. Za wiarygodne Sąd uznał również jego wyjaśnienia w zakresie w jakim przyznał, że działał również na zlecenie H. R. (1), który zorganizował transport maszyn do swojego zakładu oraz nabył je od P. P. (1) oraz, że w opróżnianiu hali pomagali mu M. S. i pracownicy firmy „(...)”. Wyjaśnienia oskarżonego znajdują w tym zakresie potwierdzenie w zeznaniach świadka M. S., którym Sąd dał wiarę niemal w całości jak również dowodach dokumentarnych w postaci kopii protokołu komisyjnego otwarcia hali, umowy kupna sprzedaży zawartej z H. R. (1) czy dokumentacji fotograficznej. Sąd uznał za nieprzekonujące wyjaśnienia oskarżonego w zakresie twierdzeń, że jego działania były legalne i zgodne z przepisami k.c. uznając je za przyjętą linię obrony. Pamiętać należy, że oskarżony prowadził działalność w zakresie windykacji wymagalnych roszczeń, stąd też jako profesjonalista miał świadomość bezprawności swoich działań oraz tego jak powinny wyglądać działania legalne, zwłaszcza zaś wiedział o tym, że prawo zastawu nie wiąże się z przeniesieniem własności i wierzyciel nie może postępować z rzeczami jakby należały do niego.



Wzajemne sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonych w zakresie tego czy to P. P. (1) skontaktował się z T. M. (1) czy odwrotnie Sąd uznał za okoliczność nie mającą znaczenia w zakresie ustalania ich odpowiedzialności karnej, gdyż istotne znaczenie miały dopiero ich działania podjęte dnia 28 lutego 2007r. Natomiast w przypadku sprzeczności dotyczących obecności T. M. (1) w chwili otwarcia hali Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego P. P. (1), gdyż jej obecność w tym dniu podczas otwarcia hali potwierdzają zeznania naocznych świadków zdarzenia M. S. i A. K. .

Przesłuchani zostali również przedstawiciele Spółdzielni „(...)” M. M. (3) oraz M. N.. **M. M. (3)** prezes Spółdzielni (...) był przesłuchiwany zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i rozprawie. Przesłuchiwany podczas postępowania przygotowawczego zeznał, że Spółdzielnia „(...)” od marca 2006 r. dzierżawiła halę od Spółdzielni (...) w G., której T. M. (1) była prezesem. Hala ta służyła im do produkcji okien, a maszyny dzierżawili od S.. Umowa dzierżawy hali była zawarta na 3 miesiące, a następnie miała być przedłużana. Ponadto T. M. (1) przygotowała nową umowę dzierżawy, która obniżała czynsz z 2.000 tys. do 1.500 zł netto, ale nie chciała się zgodzić na to, aby Spółdzielnia konsultowała ją z prawnikiem, dlatego ostatecznie nie doszło do jej podpisania. Podnosił, że Spółdzielnia zapłaciła czynsz za 1 miesiąc oraz za prąd, ale ze względu na kłopoty finansowe nie stać jej było na uregulowanie całości zobowiązań. W listopadzie lub grudniu 2006r. Spółdzielnia „(...)” miała podpisać kilka nowych i dużych zleceń, ale T. M. (1) nie chciał rozmawiać na temat przedłużenia umowy dzierżawy i nakazała im opuszczenie hali. Nie uprzedzała ich, że skieruje sprawę na drogę postępowania sądowego. Przed wyniesieniem maszyn otrzymał telefon od jakiejś kobiety ze Spółdzielni i poinformowała go, że zamykają halę, ale nie powiedziała żeby zabrali maszyny. Po powrocie do biura i sprawdzeniu numeru z którego dzwoniła okazało się, że to GS „(...)” w G.. W związku z tym na następny dzień do hali pojechali jego pracownicy, ale była ona zamknięta na kłódkę. Przez okno zauważyli, że hala jest w dużej części opóźniona. Podał również, że mniej więcej w tym czasie otrzymali z Sądu wezwanie do zapłaty i wezwanie do opuszczenia hali. (k. 114, t. I).

Podczas kolejnych przesłuchań uzupełnił, że w grudniu 2005r. Spółdzielnia Socjalna zakupiła samochód od B. (1), który zajmował się produkcją okien i postanowiono, że Spółdzielnia zajmie się taką działalnością. Wspominał on, że ma problemy finansowe i polecił im nawiązać współpracę z GS w G. oraz ze Z. S.. T. M. (1) postawiła warunek, że mają zatrudnić B. (1), który ma spłacać zadłużenie z tytułu zaległości za (...). W między czasie jeden z członków zarządu zakupił z dotacji stół do okuwania (...). Z uwagi na brak przedłużenia umowy najmu hali w lipcu - sierpniu Spółdzielnia zawiesiła działalność. Podał, że czynszu nie płacili, gdyż nie mieli środków, bo czekali na dotację i rozkręcali produkcję. Na przełomie sierpnia – września poinformowali Radę Nadzorczą GS „(...)”, że mają zlecenia i chcą przedłużyć umowę najmu. Z tego względu zapłacili Spółdzielni 3000 zł zaliczki na poczet zaległości i kontynuowali produkcję aż do stycznia 2007r. Nie pamiętał kiedy dowiedzieli się o pozwie o eksmisję, gdyż otrzymywali wiele pism z Sądów dotyczących zapłaty czy eksmisji. Odnośnie opróżnienia hali podał, że osobami, które udały się tam celem sprawdzenia co się stało byli wice prezes M. N., Z. B. (1) i A. P. (1). Wycenił, że łączna wartość przedmiotów należących do spółdzielni wynosiła 35375,20 zł, przy czym podkreślił, że w wycenili je według ceny zakupu. Podał, że odzyskano większość maszyn dzierżawionych od S., ale były w stanie nie nadającym się do użytku. Ponadto podał, że Spółdzielnia miała zawartą umowę kompensaty z (...) i mogła korzystać z należących do niego urządzeń, a on mógł trzymać na hali swoje szyby i okna. W sumie na hali znajdowało się około 118 szyb należących do B. (1) – były one oznaczone naklejkami, ale niektóre miały popękane szyby. (k. 377v-380, t. II, k. 648v-649, 665-667, 686v-687 t. IV, k. 1573, 1588v-1590, t. VIII).

Przesłuchiwany ponownie podał w uzupełnieniu, że to Z. B. (1) zaproponował im, żeby jako spółdzielnia zaczęli produkcję i montaż okien. Ponadto podał, że jego zdaniem pisemne wezwanie do opuszczenia magazynu metalowego dotyczyło nie Spółdzielni, a B. (1). Odnośnie wyposażenia hali świadek podał, że zostało ono zdane do T. do R. (1). Spółdzielnia starając się otrzymać dostęp do hali zwracała się pisemnie do T. M. (1), ale ta poinformowała ich, że mają się konsultować z firmą windykacyjną, nie podając numeru kontaktowego. Dopiero B. A. (1) podał im numer, ale próby kontaktu okazały się bezskuteczne. Ponownie wskazał, że udało im się odzyskać całości zabranego sprzętu, a ten który został odzyskany jego zdaniem był celowo uszkodzony. Świadek podał, że w hali w chwili zaboru rzeczy, znajdowały się należące do spółdzielni dokumenty. Dopiero w grudniu 2007r. z pomocą policji weszli do hali, gdzie znajdował się stos dokumentów, ale były to jedynie brudnopisy. Podniósł również, że T. M. (1) musiała wiedzieć,

że część maszyn nie należy do Z. B. (1), albowiem dołączyli umowę podpisaną ze S. jak również wynika to z pisma komornika (k. 1991-1993, t. X).

**M. N.** jest wice prezesem Spółdzielni (...). Była w sprawie przesłuchiwana kilkakrotnie. Podczas postępowania przygotowawczego zeznała, że jedną z form działalności spółdzielni jest produkcja okien, a zakład mieści się w P. na terenie Gminnej Spółdzielni (...) G.. Ze Z. B. (1) Spółdzielnia nawiązała współpracę ponieważ likwidował zakład i tanio sprzedawał urządzenia. Na początku nabyli stół do szklenia i okuwania wraz z oprzyrządowaniem, a następnie postanowili wydzierżawić od Z. S. pozostałe maszyny. Maszyny znajdowały się w hali na terenie należącym do GS G., którą później również wydzierżawiono. Umowę w imieniu Spółdzielni „(...)” podpisali na okres 3 miesięcy prezes M. i członek zarządu J. Z.. Podała, że T. M. (1) wymuszała na innych członkach Spółdzielni „(...)” podpisywanie porozumień dotyczących jej wierzytelności wobec Z. B. (1) oraz chciała, aby czynsz za dzierżawę maszyn był przekazywany jej, a nie S.. Podała, że Spółdzielnia miała zadłużenie wobec GS, gdyż czynsz zapłacono jedynie częściowo. Umowa dzierżawy hali wygasła w czerwcu 2006r., ale Spółdzielnia nadal, aż do stycznia 2007r. prowadziła tam produkcję. Podała, że złe relacje pomiędzy T. M. (1) i Z. B. (1) przekładały się na współpracę Spółdzielni i T. M. (1) i z tych względów nie udało się im dojść do porozumienia odnośnie dalszej dzierżawy hali. Latem uzyskali oni zgodę Rady Nadzorczej GS i T. M. (1) była skłonna nadal dzierżawić im halę z mniejszym czynszem oraz pod warunkiem, że opuszczą pomieszczenie biurowe, ale ze względu na to, że M. (1) nie wyraziła zgody na konsultację z prawnikiem do podpisania umowy ostatecznie nie doszło. Wskazała, że bez żadnego ostrzeżenia zabrano z hali maszyny i urządzenia służące do produkcji okien oraz, że Spółdzielnia „(...)” nie została poinformowana na piśmie, że nastąpi egzekucja, a jedynie prezes otrzymał dziwny telefon, którym jakaś kobieta poinformowała go o wywozie maszyn. W związku z tym następnego dnia koledzy świadka pojechali sprawdzić co się stało i zastali halę zamkniętą z wymienionymi kłódkami, wyrwaną kratę w oknie, wybitą szybę. Od razu powiadomili ją oraz policję. Świadek pojechała na miejsce i w rozmowie z T. M. (1) dowiedziała się, że firma windykacyjna zabrała maszyny i urządzenia z tytułu zaległych płatności, ale podejrzewała, że chodzi o dłużni firmy „okna B. (1)”, a nie Spółdzielni. Podała, że Z. B. (1) jest członkiem Spółdzielni „(...)”. Na hali oprócz maszyn i urządzeń do produkcji, znajdowały się również wyroby produkcyjne poprzedniej firmy, meble biurowe, komputery i sprzęt (k. 48-53v, t.I, 209 t. II).

Zeznając na rozprawie podtrzymała poprzednie zeznania i uzupełniła je podając, że kontakt ze Z. B. (1) nawiązali w 2005r. przy okazji zakupu samochodu i to on skierował ich do T. M. (1) i Z. S.. Spółdzielnia postanowiła przejąć jego firmę produkującą okna, która była w likwidacji. Ponadto miał im pomagać w szkoleniu osób bezrobotnych, a za to oni udostępniali mu halę w celu wykonania napraw reklamacyjnych. Na drugi dzień na miejsce pojechał Z. B. (1) z A. P. (1), którzy zadzwonili do świadka z informacją o włamaniu oraz zawiadomili Policję. W związku z tym pojechała do P. i zobaczyła wyciętą fachowo kratę i wypchnięte okno. W drzwiach wejściowych do hali były uszkodzone zamki, a na ziemi leżały uszkodzone kłódki. Na miejsce zdarzenia przyjechała Policja, która ustaliła, że T. M. (1) zabrała te urządzenia w ramach windykacji. Świadek poinformowała policjantów, że nie było jeszcze wyroku i windykacja jest bezpodstawną oraz podjęli ustalenia firmy windykacyjnej. Podała, że później od ludzi dowiedzieli się, że cała akcja trwała 2 tygodnie, a T. M. (1) wpuszczała do hali różnych ludzi, którzy wynosili okna. Maszyny zostały wywiezione tirami, Policja odnalazła je w T. w firmie H. R. (1). Spółdzielnia odzyskała część maszyn, ale były uszkodzone i nie nadawały się do użytku. Nie odzyskano natomiast innych przedmiotów typu surowce, wyroby gotowe, drobne narzędzia, wyposażenie biurowe. Podała, że w hali znajdowały się też inne rzeczy ale nie potrafiła wskazać czy stanowiły osobistą własność B. (1), firmy „(...)” czy innych firm, z którymi B. (1) był związany. Odnośnie zadłużenia wobec Gminnej Spółdzielni podała, że Spółdzielnia „(...)” regularnie płaciła jedynie za media, a za czynsz tylko częściowo, gdyż dopiero zaczynali działalność i większość zysków inwestowali, a z dotacje były celowe i nie mogli ich przeznaczyć na opłaty. Zeznała, że wyrokiem z lutego 2008r. sąd zasądził od nich jedynie 2400 zł realnego zadłużenia. Nie pamiętała czy podpisano umowę która zakładała, że Spółdzielnia ma spłacać częściowo zadłużenie firmy „(...)”, ale zaznaczyła, że była temu przeciwna. (375-377 t. II, 685-686 t. IV, 1571-1572, t. VIII). Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. M. i M. N., były one spójne, logiczne i zgodne ze sobą jak również z pozostałym materiałem dowodowym, który był podstawą dokonywania przez Sąd ustaleń. Świadkowie ci zgodnie przyznali, że Spółdzielnia „(...)” była zadłużona z tytułu czynszu oraz, że T. M. (1) nie chciała przedłużyć jej umowy najmu hali magazynowo-produkcyjnej. Zeznania te pokrywają się z dowodami dokumentarnymi w postaci in. umów zawartych przez Spółdzielnię „(...)”

oraz wyjaśnieniami oskarżonej T. M. (1) w zakresie w jakim Sąd dał im wiarę jak również świadków A. M. i W. S. (2). M. M. i M. N. – (...) nie byli świadkami zaboru rzeczy z hali stąd też ich wiedza na ten temat była ograniczona, jednakże opisali w jaki sposób Spółdzielnia „(...)” dowiedziała się o windykacji oraz jakie działa zostały w jej wyniku podjęte. W tym zakresie ich zeznania są spójne z zeznaniami Z. B. (1) i A. P. (2). Okoliczność, że na dzień przed dokonaniem zaboru M. M. otrzymał telefon z Gminnej Spółdzielni „(...)” z informacją o tym, że maszyny zostaną zabrane jest zgodna z zeznaniami Z. B. (1) w zakresie w jakim Sąd dał im wiarę. Zdaniem Sądu okoliczność ta ma istotne znaczenie gdyż wskazuje jednoznacznie że działania oskarżonej T. M. (1) były celowe, świadome i przemyślane.

**Z. B. (1)** przesłuchiwany na etapie postępowania przygotowawczego zeznał, że jest zatrudniony w Spółdzielni Socjalnej „(...)”. Spółdzielnia ta na hali w P. produkowała okna plastikowe. Hala była wynajmowana od Spółdzielni (...), w P. ale Spółdzielnia „(...)” miała zaległości z powodu niepłaconego czynszu. Produkcja zakończyła się w styczniu 2007r. z powodu przerwy zimowej. Na hali znajdowały się jeszcze nie odebrane okna z zamówienia B. A. (1), które ten miała odebrać pod koniec lutego 2007r. Wtedy też świadek wraz z A. P. (1), A. P. (2) i K. pojechali na halę celem wydania okien klientowi, który również tam pojechał z transportem. Mimo prób nie udało się jednak otworzyć drzwi od hali, bo zamek był zepsuty. Świadek obszedł całą halę i zobaczył, że w jednym z okien jest wycięta krata. Dlatego zajrzał przez okno do środka i odkrył, że nie było na niej maszyn produkcyjnych, stały stoły robocze i panował bałagan, a w jednych z metalowych drzwi była założona kłódka. Poinformował o tym Policję i M. N.. O tym, że miała miejsce windykacja dowiedział się dopiero na przesłuchaniu KMP G.. Podał, że podczas rozmowy z osobami znajdującymi się na terenie Spółdzielni dowiedział się, że już kilka dni wcześniej wywieziono sprzęty z hali. Podnosił też, iż w listopadzie oraz grudniu 2007 był wraz z policją w firmie (...) należącej do H. R. (1) celem odzyskania zajętych urządzeń, ale nie udało im się ich odzyskać, zauważył natomiast, że produkcja w tej firmie odbywa się na tych zajętych maszynach. Dopiero w lutym 2008r. udało się odzyskać część rzeczy należących do Spółdzielni, ale nosiły one ślady celowego zniszczenia. (k. 46-47, 182-183 t. I, 401 t. II).

Zeznając na rozprawach podtrzymał wcześniejsze zeznania oraz uzupełnił je podając, że od 1999r. wynajmował pomieszczenie od spółdzielni Gminna (...) w P.. W 2001r. rozpoczął tam produkcję okien, która trwała do stycznia 2006r. Był prezesem w spółce (...) z o.o. zarejestrowanej w 2002r. W roku 2006r zmienił się właściciel, który zdecydował o przeniesieniu produkcji okien do O. zabierając również należące do Spółki maszyny do produkcji. W tym czasie Z. B. (1) prowadził działalność związaną z serwisem i sprzedażą okien oraz montażem stolarki okiennej również jako osoba fizyczna – była to firma „(...)” Z. B. (1), którą to działalność zawiesił w 2005r. podał, że pomiędzy Spółką „(...)”, a firmą „(...)” były zawierane umowy dotyczące użytkowania rzeczy, ale nie pamiętał czego konkretnie dotyczyły.

Odnosnie Spółdzielni „(...)” podał, że podpisała ona z T. M. (1) umowę najmu, a wcześniej umowę dzierżawy z właścicielem urządzeń Z. S., która została jej przedłożona podczas podpisania umowy najmu lokalu, czego B. (1) był świadkiem. Na potrzeby produkcji Spółdzielni „(...)” ilość maszyn była wystarczająca, gdyż ich zdolność produkcyjna wynosiła ok. 300 sztuk okien miesięcznie. Podał, że znał T. M. (1) od wielu lat i byli w dobrych relacjach. W maju 2006r. Spółdzielnia „(...)” zawarła z nim umowę o pracę - miał nadzorować produkcję okien. Podał, że Spółdzielnia na początku miała problemy, ale później zdobyli duże zamówienie, które zrealizowano 18 stycznia 2007r. potem była przerwa technologiczna. Hala była w tym czasie zamknięta. Zeznał również, że spotkanie z B. A. (1) celem wydania mu okien, które zamówił w firmie „(...)” miało miejsce 1 marca 2007r. W tym samym dniu rozmawiał z T. M. (1), ale nie chciała mu nic powiedzieć, nie chciała go też wpuścić do środka do hali. Podkreślił, że nigdy nie miał informacji od żadnego z oskarżonych o planowanej windykacji. Podczas ostatniego przesłuchania zmienił jednak zeznania przyznając, że o fakcie zabrania maszyn dowiedział się w trakcie wykonywania zlecenia na terenie Kopalni (...) w B., gdyż podszedł do niego prezes M. i powiedział „że ktoś do niego dzwonił, że wynoszą nasze maszyny, okna, że wynoszą zakład”. Następnego dnia mieli pojechać to sprawdzić, co zbiegło się z wizytą B. A. (1).

Podał, że od właściciela sąsiedniej hurtowni wiedział, że urządzenia z hali zostały wywiezione firmy „(...)” do T., której właściciela H. R. (1) znał już wcześniej. Wywozem zajmowała się firma transportowa (...) z T. oraz L. W. (2). Tę część z maszyn którą odzyskano przewieziono do C. na teren innej Spółdzielni Socjalnej. Świadek nie był w stanie dokładnie powiedzieć czy te odzyskane rzeczy należały do firmy „(...)” czy do Spółdzielni Socjalnej. T. M. (1) wpuściła go na halę dopiero po kilku miesiącach, ale była już opróżniona. W sumie po dokonaniu zaboru urządzeń był na hali 2-3 razy,

ale zawsze w asyście policji i przedstawiciela Spółdzielni Socjalnej. Ostatni raz przed zabraniem maszyn z hali był na niej 2-3 dni wcześniej. W październiku 2009r. odebrał w obecności księgowej Gminnej Spółdzielni „(...)” worki z dokumentami, tak Spółki (...) jak i Spółdzielni Socjalnej, w których znajdowały się m.in. faktury, rachunki i umowy z klientami. Podał, że z hali zabrano przedmioty stanowiące jego własność, które użyczył Spółdzielni (...) do produkcji. Ich wartość ostatecznie oszacował na ok. 1.000.000 zł. Podczas ostatniego przesłuchania w sprawie wycenił wartość szkody na 600.000 z tytułu utraconych korzyści, 1.135.000 zł z tytułu skradzionych ruchomości i 140.000 jako wartość urządzeń wycenionych przez biegłego, które były w użytkowaniu.

Podnosił również, że wykaz, który znajduje się w akcie oskarżenia nie jest pełny i obejmuje jedynie część zabranych rzeczy, mimo iż dołączał on do akt sprawy pełny wykaz skradzionych mu rzeczy. Podnosił również, że wskutek działań oskarżonych został zniszczony cały zakład, bo nie tylko urządzenia, ale cała linia produkcyjna, wraz z programem komputerowym, który nią sterował.

Odnosnie zadłużenia wobec Gminnej Spółdzielni podał, że Spółka (...) w 2005r. miała kłopoty finansowe i zalegała z czynszem, jednak kwoty nie pamiętał. Podał, że komornik umorzył postępowanie egzekucyjne. Podniósł, że wyrok jest na (...) Spółka z o. o., a nie na jego osobę. Spółka (...) nadal istnieje, ale nie ma w niej żadnych udziałów ani nie pełni tam żadnej funkcji. Ponadto nie było dokumentów, które wskazywały na to, że Spółdzielnia Socjalna miała przejąć długi firmy (...). Zdaniem świadka firma „(...)” nie była nic winna Gminnej Spółdzielni, gdyż mimo, że istniały zaległości czynszowe to miały być rozliczone z nakładami które poniósł.(k. 409v-413 t. III, 833-835v, 900, 901-903, 904-906, 909-911 t. V, 912-915, 1036-1037 t. VI, 1388-1389 t. VIII, 1593-1594, 1595, 1611-1613 t. VIII, k. 2004-2007, 2052v-2055 t. X). Sąd dał wiarę zeznaniom świadka w zakresie w jakim były zgodne z pozostałym materiałem dowodowym w tym dokumentami i zeznaniami innych świadków, w szczególności opisującym współpracę ze Spółdzielnią Socjalną „(...)”, jej zadłużenie i okoliczności w jakich Spółdzielnia dowiedziała się o zabraniu maszyn, gdyż potwierdzają to zeznania pozostałych świadków, jak M. M., M. N. czy obecnych dzień po dokonaniu zaboru wraz nim na terenie Gminnej Spółdzielni (...) A. P. (1) i A. P. (2). Sąd uznał za wiarygodne również jego zeznania w zakresie w jakim opisał późniejsze działania podejmowane przez Spółdzielnię Socjalną „(...)”, które miały na celu odzyskanie zabranych rzeczy. Do pozostałych zeznań Sąd podszedł z dużą ostrożnością, zwłaszcza w zakresie roszczeń, szacowanej szkody oraz wykazu rzeczy jakie zostały zabrane albowiem nie znajdują one potwierdzenia w obiektywnych dokumentarnych dowodach w postaci wykazu załączonego do aktu oskarżenia na którym Sąd oparł się ustalając stan faktyczny. Świadek co prawda dołączył dodatkowy wykaz, jednak nie wykazał, aby zawarte w nim rzeczy faktycznie znajdowały się na hali magazynowo – produkcyjnej w okresie w jakim dokonano ich zaboru oraz, że zostały one zabrane przez oskarżonych. Również roszczenie o zwrot utraconych korzyści nie zostało przez pokrzywdzonego należycie wykazane. Odnosnie zaś twierdzenia, iż został zniszczony cały zakład produkcyjny Sąd uznał, że wiarygodna jest w tym zakresie opinia Biura Ekspertyz Sądowych zgodnie z którą maszyny zabrane przez oskarżonych nie stanowiły przedsiębiorstwa.

**Świadek A. P. (2) i A. P. (1)** byli obecni dnia 1 marca 2007r. na terenie Gminnej Spółdzielni „(...)” wraz ze Z. B. (1) i B. A. (1). Świadek A. P. (2) zeznał, że przed tym zdarzeniem ostatni raz był na hali jakiś tydzień wcześniej, ale nie zauważył żeby brakowało sprzętu ani żeby krata była wyłamana. Potwierdził, że na hali znajdowały się maszyny do produkcji okien i okna należące do B. A.. Po przybyciu dnia 1 marca 2007r. okazało się, że zamek w drzwiach jest zepsuty i nie mogą wejść na halę. Z. B. (1) mówił mu później, że było włamanie do hali, ale jakaś kobieta z Gminnej Spółdzielni poinformowała ich, że miała miejsce windykacja (k. 176-177). Świadek nie wchodził na halę ani nie zaglądał tam przez okno, a informacje o tym, że skradziono maszyny miał od Z. B. (1). Podał, że po późniejszym okresie został wezwany przez Z. B. (1) do T., aby pomóc mu w załadunku maszyn, które były u R. (1). Były to 2 zgrzewarki, maszyna do szklenia okien i jakieś drobne rzeczy typu krzesła, telefony, ale zgrzewarki miały uszkodzone obudowy, a z jednej był wyrwany kabel. Nie nadawały się do pracy. Co istotne świadek po zapoznaniu się z załącznikiem nr 1 (k. 27 t.I) podał, że są na nim wymienione wszystkie przedmioty jakie znajdowały się na hali i niczego nie brakuje. (k. 348v-350). Podczas kolejnego przesłuchania zmienił jednak zeznania podając, że lista jest jednak niepełna, bo w ostatnim dniu jego pracy rzeczy na hali było więcej ale nie był w stanie podać czego na niej brakuje (1651v-1652v, k. 2016v – 2017v). Świadek **A. P. (1)** w marcu 2006r. rozpoczął współpracę w ramach wolontariatu ze Spółdzielnią Socjalną „(...)”, gdzie wykonywał prace pomocnicze przy produkcji okien i remontował linię produkcyjną. Linia ta była

w pełni sprawna i kompletna. Potwierdził zeznania M. M., że otrzymał telefon z informacją, że hala jest opróżniana, jak również, że przy okazji wydawania okien B. A. (1) odkryli, że drzwi do hali są zamknięte. Zauważył też wycięta kratę w okienku i wybite okno, a w bramie bocznej została zerwana kłódka i powieszona nowa. Świadek przez okno zauważył, że brakuje maszyn, ale pozostały stojaki na materiały, szyby zespolone, gotowe okna w kolorze białym i brązowym, instalacja oświetleniowa. Podniósł, że okna znajdowały się na hali jeszcze zanim zaczął tam pracować i że Spółdzielnia produkowała z innych profili. W listopadzie 2007r. udał się ze Z. B. (1) i Z. M. (1) do T. do firmy (...) celem odzyskania maszyn, ale właściciel odmówił ich wydania. Ponownie pojechali w grudniu w asyście Policji i w stwierdzili, że część zabranych maszyn znajdowała się na hali produkcyjnej. Dopiero w dniach lutym 2008r. udało im się odzyskać część maszyn, które przewieźli do C., ale były uszkodzone - miały rozbity sterownik (k. 383v-385, 399-400 t. II, 1594-1595, k. 2131v-2132). Sąd oceniając zeznania świadka A. P. (2) miał na względzie to, że świadek początkowo podał, iż na wykazie dołączonym do aktu oskarżenia zawarte są wszystkie rzeczy jakie znajdowały się na hali podczas windykacji, a podczas kolejnego przesłuchania podał, że wykaz jest jednak niepełny. Sąd uznał za wiarygodne zeznania złożone podczas pierwszego rozpoznania sprawy, za czym przemawia nie tylko krótszy okres od zdarzenia, ale również to, że świadek podnosząc iż rzeczy było więcej nie był w stanie podać co to miałyby być za rzeczy. W pozostałym zakresie zeznania świadka były spójne z zeznaniami świadka A. P. (1) oraz Z. B. (1) w zakresie w jakim Sąd dał im wiarę.

**Świadek B. A. (1)** podał, że w grudniu 2005r. zamówił w firmie „(...)” okna i drzwi balkonowe o nietypowych wymiarach, za które zapłacił 2222 zł jako koszt zakupu towaru, latem 2006r. część zamówionych okien została wykonana i zamontowana za kwotę 1050 zł, a pozostały do wykonania i montażu okna i drzwi balkonowe za łączną kwotę 1172 zł. Świadek podał, że w listopadzie 2006r. okna zostały wykonane, ale bez szyb. Świadek we własnym zakresie zamówił szyby w firmie „(...)” z T., która dostarczyła je pod koniec stycznia do firmy B. (1), okna miał odebrać 1 marca 2007r. Po przyjeździe do firmy zastał tam trzech pracowników B. (1), którzy nie mogli otworzyć drzwi od hali. Po informacji od Z. B. (1) dnia 9 marca 2007r. pojechał do T. M. (1), poinformował, że zabrano również jego okna. Świadek podał, że T. M. (1) powiedziała mu, że nie ma kluczy od pomieszczenia hali i podała numer telefonu do P. P. (1), który zajmował się windykacją. (l. 30-31, k. 150-151 T. I). Na rozprawie podtrzymał wcześniejsze zeznania i uzupełnił, że podczas pobytu w P. celem odbioru okien, widział jak jeden z pracowników B. (1) oraz sam B. (1) zaglądali do hali przez okno. Całą szkodę wycenił na około. 1500 zł, gdyż 1172 zł to wartość ram okiennych, a 400 zł wartość szyb, które do nich zakupił. Podał, że nie zna struktury firmy i nie wie czy okna zamawiał u Z. B. (1) czy w firmie B. (1). Odnośnie faktur zeznał, że nie obejmują one szkła zamówionego w firmie (...) w T., a fakt, że obejmują one również montaż był spowodowany tym, że aby uzyskać 7% VAT okna musiały być zamontowane. Faktury zostały wystawione 22 i 23 grudnia 2005r. gdyż świadek chciał mieć pewność, że okna będą gotowe zanim zdemontuje poprzednie (344v-345, 1624v-1625, 2017v-2019). Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować zeznania świadka, okoliczność zamówienia okien została poparta dokumentami w postaci faktury, a obecność dnia 1 marca 2007r. na terenie Gminnej Spółdzielni „(...)” celem ich odbioru potwierdzają zeznania także tam obecnych Z. B. (1), A. P. (2) i A. P. (1).

**Świadek M. S.** był pracownikiem P. P. (1) w okresie w którym podejmowano działania windykacyjne w P. w stosunku do Spółdzielni „(...)”. Podał, że był w P. trzy razy. Pierwszy raz towarzyszył P. P. (1) podczas rozmowy o z T. M. (1) o odzyskaniu długu wynikłego z zaległości czynszowych jakie Spółdzielnia „(...)” miała w GS (...). Drugim razem był wraz z P. (1) celem wejścia do hali. Podał, że obecni byli przy tym P. (1), prezes M. (1), księgową Gminnej Spółdzielni (...) oraz pracownicy firmy (...) z T.. Później dojechał jeszcze samochód. Podał, że próbowali wejść na halę różnymi sposobami, ale ostatecznie jeden z pracowników wszedł do niej przez wybite okno, a kratę wyciął szlifarką kątową. Poza tym podał, że ten sam pracownik przeciął od zewnątrz kłódkę zabezpieczającą duże metalowe drzwi i je otworzył. Świadek podał, że jego rola polegała na wykonywaniu zdjęć i opisaniu zastanego na miejscu stanu rzeczy. Podał, że na hali znajdowały się ramy okienne, skrzydła okien jak i całe okna, ale wyglądały albo na nieukończone albo na wymontowane z budynku, bo miały pozostałości pianki montażowej. Ponadto podał, że tego dnia nie zabierano żadnych okien ani elementów okien, a jedynie maszyny i urządzenia, które on z pomocą pracownika firmy (...) opisywał. Podał, że zostały one zabrane do firmy (...) w T.. Ostatni raz był w P. ok. 1-2 tygodni po zabraniu urządzeń i maszyn ponieważ jak przekazał mu P. P. (1), T. M. (1) prosiła, żeby uprzątnęli halę z pozostałości, m.in. z okien. Świadek podał, że oprócz niego byli przy tym obecni oboje oskarżeni. Świadek zrobił zdjęcia znajdującym się na hali oknom, ale już ich nie spisywał. Podał, że miał wrażenie, że ich stan był mniejszy niż za pierwszym razem gdy był

w hali. Ponadto brakowało jakichś dokumentów. Podał, że do hali można było wejść przez okno, gdyż drzwi były pozamykane. Jego zdaniem było możliwe wejście przez okno do hali i otworzenie drzwi od środka. Odnośnie udziału L. W. (1) podał, że była to osoba, którą zorganizował dla P. P. (1). Mieli ustalone, że W. (1) zorganizuje transport oraz kogoś do pomocy, a koszt transportu zostanie zrekompensowany oknami, które W. (1) będzie mógł sobie zabrać i wykorzystać przy remoncie lub sprzedać (k. 119-192, t. I),

Zeznając na rozprawie świadek podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko oraz w uzupełnieniu podał, że jego praca w firmie windykacyjnej P. P. (1) polegała na tym, że miał być świadkiem przy czynnościach, które wykonuje P. (1). Czasami świadek miał robić notatki lub zdjęcia oraz zajmował się 'brudną robotą', przecinał kłódki. Po okazaniu mu zdjęcia (k. 1705-1706) przyznał, że wynika z niego, że to on tnie kratę w oknie hali, tłumaczył, że kwestia otwarcia hali była na tyle utrudniona, że miał obowiązek pomóc pracownikom firmy (...). Jednakże nadal twierdził, że również oni przecinali kratę w oknie. Odnośnie wywiezienia maszyn i urządzeń z P. uzupełnił, że drobne urządzenia, jak drukarka czy telefon zostały wywiezione wraz z urządzeniami do H. R. (1), natomiast pozostałe sprzęty jak i dokumenty zostały przeniesione do pomieszczenia znajdującego się na te hali. Podał, że klucz do kłódki na którą zamknęli halę miała T. M. (1). Ponadto podał, że oprócz hali była również wiata z materiałami i stwierdzili, że część elementów do produkcji okien zniknęła pomiędzy ich kolejnymi przyjazdami, a resztę zostawili. Zaprzeczył, żeby zabierali stamtąd jakieś materiały. Podał również, że na dzień lub dwa przed zabranieniem maszyn i urządzeń byli u H. R. (1), który zdecydował jak ma to wyglądać, tzn. jakie samochody będą podstawione oraz w jaki sposób będą maszyny wynoszone. Zeznał, że na miejsce pojechała wynajęta laweta z firmy (...) oraz samochód dostawczy z firmy R. (1), do którego zapakowano maszyny mniejsze i urządzenia oraz, że pracownicy R. mówili mu, że maszyny te nie są w najlepszym stanie. Podał, że T. M. (1) wypożyczyła wózek widłowy przy pomocy którego załadowano te maszyny oraz pojechała kupić kłódkę. Podczas ostatniego przesłuchania zeznał, że jednak nie jest w stanie zająć stanowiska kto zorganizował wózek widłowy (k. 2072v). Ponadto powiedział, że P. P. (1) miał poinformować Policję o tym, że będzie wykonywana windykacja jak również, że podczas wcześniejszych windykacji prowadzonych przez P. P. (1) w których świadek uczestniczył, P. (1) zawsze kontaktował się z dłużnikami, stąd też przypuszczał, że i tym razem poinformował również Spółdzielnię Socjalną. Świadek podał, że R. (1) miał faktury i wyroki przeciwko Z. B. (1). On wraz z P. (1) najpierw pojechali do R. (1) z pytaniem czy nie ma żadnych dłużników, wtedy on zadzwonił do T. M. (1) i powiedział, że przyjedzie do niej firma windykacyjna, żeby pomóc w sprawie w Z. B. (1). Podał, że jemu nikt nie mówił o tym, że maszyny są wydzierżawione od osoby postronnej i nie dało się tego wywnioskować z oznaczeń maszyn. Świadek nie posiadał wiedzy o wzajemnych rozliczeniach pomiędzy R. (1), a P. (1). Odnośnie A. (1) świadek powiedział, że zadzwonił do nich jakieś 2 tygodnie po wywiezieniu maszyn, ale on sobie nie przypomina, żeby w hali były jakieś brązowe okna. Po okazaniu mu załącznika nr 1 (k. 27) świadek podał, że sporządził go P. P. (1) na podstawie jego zapisków oraz, że wydaje mu się, że zawiera on wszystkie przedmioty zabrane przez nich. Potwierdził, że na protokole podpisali się on i P. P. (1). Podał, że po wywiezieniu maszyn na hali zostały resztki okuć i materiałów do produkcji, które zdaniem R. (1) do niczego się nie nadawały. Zostały też niekompletne okna w ilości ok. 50-100 sztuk, które następnie zabrał W. (1) dwoma transportami, większość szyb się potłukła. (386v-389 t. III, 1625-1627 t. VIII, 2070v-2073, t. XI). Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne, nieścisłości, które dotyczące tego kto wyciął kratę w oknie i otworzył halę wynikają zapewne z próby umniejszenia swojej roli w przywłaszczaniu maszyn i nie mają istotnego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonych. Niemniej świadek podał opis zdarzenia zgodny z wyjaśnieniami oskarżonego P. P. (1) jak również opisał swój udział w nim. Świadek ten potwierdził również okoliczność, że oskarżony P. (1) współpracował jednocześnie z H. R. (1) oraz, że jego pracownicy zajmowali się wynoszeniem maszyn. Zeznania jego są w zgodne z materiałem dowodowym, który Sąd uznał za wiarygodny, w tym wyjaśnieniami P. P. (1), L. W. (1), B. A. (1) i dokumentacją w postaci protokołu komisijnego otwarcia hali czy dokumentacji fotograficznej.

**Świadek H. R. (1)** był w sprawie przesłuchiwany kilkakrotnie. Podczas przesłuchania na etapie postępowania przygotowawczego podał, że od 2002r. prowadzi jednoosobową firmę FHU (...) z siedzibą w T., która handluje okuciami do okien i drzwi oraz produkcją i sprzedażą okien i drzwi PCV. Firma (...) P. P. (1) skontaktowała się z nim oferując sprzedaż sprzętu do sprzedaży okien. Oskarżony miał mu powiedzieć, że jest przedstawicielem firmy windykacyjnej, a oferowany mu towar został przez nich zabezpieczony od dłużnika i stanowi ich własność. Wstępnie, po rozmowie z P. P. (1) wyraził zgodę, gdyż brakowało mu jeszcze kilku urządzeń. Po zapoznaniu się ze szczegółowym

asortymentem nabył go za sugerowaną cenę 10.000 złotych. Cały towar, zgodny z załącznikiem do umowy (k. 27) został mu dostarczony do siedziby jego firmy. Świadek podał, że P. P. (1) wystawił mu fakturę na kwotę ok. 12.000 zł, a on zapłacił mu gotówką co wynika również z faktury VAT. Przyznał, że na Z. B. (1), bo prowadzili wspólne interesy, świadek dostarczał B. (1) okucia do produkcji okien oraz, że B. (1) jest mu winien pieniądze. Zaprzeczył temu, żeby maszyny które zakupił były eksploatowane i wykorzystywane przez niego do produkcji, gdyż są złożone w innym magazynie. Zeznał, że P. P. (1) organizował transport, a z jego firmy na miejscu był chyba jeden pracownik (k. 180-181 t. I, 206 t. II). Przesłuchiwany na rozprawie w znacznym zakresie zasnął się niepamięcią. Podtrzymał wcześniejsze zeznania za wyjątkiem stwierdzenia, iż towar został dostarczony jego środkiem transportu, gdyż w rzeczywistości to on poprosił A. O., aby użyczył mu samochodu i przewiózł ten sprzęt. Świadek nie był przy tym obecny, ale był tam jeden jego pracownik i 2 wynajętych. Ponadto zeznał, że zna oskarżonych T. M. (1) i P. P. (1). Podał, że informował T. M. że wynajął windykatorka w celu wyegzekwowania długu od pana B. (1), ale jednocześnie zaprzeczył jakoby miał do niej skierować P. P. (1). Sprzęt został zmagazynowany w jednym z jego magazynów w T., przy ulicy (...), tam gdzie mieści się siedziba mojej firmy. On potrzebował ich na wypadek awarii, bo miał już swoją używaną linię produkcyjną. Podał, że tylko wzrokowo sprawdził ich stan technicznych tych maszyn i nie były uruchamiane, ale myślał, że były sprawne, skoro do końca odbywała się na nich produkcja. Zakupił to co zostało przywiezione, ale część przedmiotów typu kalkulatory, krzesła, które były nieprzydatne wyrzucono. Zaprzeczył jakoby miał wymyśleć kwestię dokumentacji przekazania maszyn, jego zdaniem normalnym było wystawienie faktury i zapłata. Twierdził, że skoro on dostał fakturę to nie on podał kwotę jaka na niej widniała. Niedługo po otrzymaniu od prokuratury postanowienia, że ma zwrócić nabyty sprzęt zjawili się u niego przedstawiciele spółdzielni, wraz z policją, w celu odebrania sprzętu. Przyznał, że wówczas nie odebrali sprzętu, ale winił za to ich, gdyż nie przygotowali odpowiedniego transportu. Podał, że ustalił z przedstawicielami spółdzielni termin odbioru i wydał im cały sprzęt, który był w takim stanie w jakim go otrzymał. Przyznał, że nie chciał wtedy wpuścić na swój obiekt przedstawicieli spółdzielni, bo był z nimi Z. B. (1), a ponadto przedstawiciele Spółdzielni nie potrafili stwierdzić które maszyny należą do nich. Zeznał, że pierwotnie sądził, że towar który nabył, stanowił własność firmy B. (1), który był jego dłużnikiem. Dopiero po otrzymaniu postanowienia prokuratury, dowiedział się, że windykacja dotyczyła spółdzielni „(...)”. Świadek podnosił, że nie ma obecnie żadnych maszyn, które nabył od P. P. (1) w wyniku tej windykacji. Przyznał, że klamkownicę sprzedał jeszcze przed postanowieniem prokuratora, bo akurat zdarzyła się okazja. Świadek zeznając na rozprawie zmienił swoje zeznania dotyczące okoliczności zawarcia umowy podając, że P. P. (1) zgłosił się do niego jako przedstawiciel firmy prowadzącej windykację. Ze względu na to, iż świadek miał wiarygodność, której nie udało mu się wyegzekwować na drodze postępowania egzekucyjnego zaproponował mu, żeby zajął się sprawą zadłużenia firmy „(...)” które wynosiło 115.000zł. Twierdził, że przedstawił P. (1) wyroki sądowe na których były pełne dane Z. B. (1). Po jakimś czasie P. P. (1) podjął się przeprowadzenia windykacji i powiedział, że będzie prowadził windykację na rzecz Spółdzielni Gminnej Spółdzielni w P. i świadek będzie musiał zapłacić za przejęty sprzęt, aby pokryć zobowiązania firmy „(...)” wobec GMINNA SPÓŁDZILENIA w P.. Podniósł jednak, że nie płacił za B. (1), ale płacił P. (1) za rzeczy. Świadek twierdził, że zrozumiał to w ten sposób, że gdy uda się coś odzyskać, to P. (1) podzieli uzyskane pieniądze pomiędzy Spółdzielnią, a nim. (k. 418-422, 1690v-1693v, 2109v-2112v). Sąd podszedł do zeznań H. R. (1) z dużą ostrożnością, jako że były one zmienne i w pewnych fragmentach niespójne, czego przyczyną mogła być obawa przed swoją ewentualną odpowiedzialnością karną. Jednakże Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie w jakim świadek potwierdził, że nabył rzeczy opisane w załączniku nr 1 umowy znajdującej się na k. 26-27 akt oraz przedmioty te zostały ujawnione i zabezpieczone w firmie „(...)”, a w późniejszym terminie część z nich została zwrócona pokrzywdzonej Spółdzielni. Potwierdził także, iż upoważnił oskarżonego P. (1) pisemnie do odzyskania długu od jego kontrahenta Z. B. (1). Jego zeznania w tym zakresie są zgodne z dokumentami w postaci umowy kupna – sprzedaży wraz z załącznikiem, faktury VAT, zeznaniami A. P. (1) i A. P. (2) oraz wyjaśnieniami oskarżonego P. P. (1).

**L. W. (1)** jest znajomym M. S., który jak zeznał, poprosił go o pomoc w uprzątnięciu hali po byłym zakładzie produkcji okien, zapewniając, że może sobie z magazynu zabrać okna jeżeli mi się przydadzą jako rozliczenie za transport i pomoc. Świadek dysponował samochodem bagażowym do którego po uporządkowaniu hali załadowano półprodukty okien i profile. Zostały one rozładowane na należącej do niego działce w T., ale później zgodnie z zaleceniem Policji odwiózł je do P.. Świadek podał że windykatorka obecny przy porządkowaniu hali powiedział mu, że są to bezwartościowe pozostałości po firmie (...)(k.193-194, 1694-1694v, k. 2132). Zeznaniami świadka Sąd dał wiarę w całości, gdyż są

one koherentne z zeznaniami innych świadków w szczególności M. S.. Potwierdzają one również, że oskarżony P. P. (1) dysponował rzeczami znajdującymi się na hali jakby były jego własności, co ma istotne znaczenie w kwestii jego odpowiedzialności karnej.

**Z. M. (1)** był członkiem zarządu Spółdzielni Socjalnej „(...)”. Z dotacji otrzymanej w PUP B. świadek zakupiono stół do szklenia okien. Dalsza umowa przewidywała, że Spółdzielnia będzie powoli i sukcesywnie wykupywać od właściciela zakładu kolejne elementy do produkcji okien. Spółdzielnia wynajmowała wówczas halę od GMINNA SPÓŁDZILENIA w G.. Świadek podał, że pod koniec 2006 lub na początku 2007r. Spółdzielnia „(...)” otrzymała notę obciążeniową ze spółdzielni (...) z informacją, że w razie niezapłacenia tych pieniędzy sprawa trafi do sądu. Nie pamiętał dokładnie na jaką kwotę ta nota opiewała, ale podał, że była to duża kwota. Spółdzielnia zakwestionowała zarówno kwotę jak i formę fakturowania. Odnośnie windykacji świadek podał, że Spółdzielnia nie była poinformowana ich o planowanej windykacji. Dowiedzieli się dopiero dwa dni po zdarzeniu od pracowników, którzy przyjechali na miejsce. Podał, że Spółdzielnia nie miała dostępu do hali, a urządzenia i maszyny zostały ujawnione w firmie (...) FHU. Jej właściciel H. R. (1) odmówił wydania im tych ruchomości., nawet gdy byli w asyście policji. Dopiero w lutym 2008r. wraz z Z. B. (1), A. P. (1) i jeszcze jednym pracownikiem Spółdzielni odebrali część maszyn. H. R. (1) wyznaczył wówczas jednego pracownika, który miał wskazywać im rzeczy, które mogli zabrać. Świadek podał, że widział jak urządzenia te są wykorzystywane przez R. (1) do produkcji okien. (k. 106, t. I, 395-396 t. III) Zeznając na rozprawie świadek podtrzymał wcześniejsze zeznania i podał, że z hali zniknęła cała linia produkcyjna, wyposażenie biurowe i materiały pomocnicze. Zeznał, że łącznie odzyskali 7 czy 8 maszyn z 16 zabranych, przy czym podkreślił, że były one zdewastowane. Dewastacja miała polegać na rozbiciu pulpity sterowniczych i wymontowaniu grzałek. Świadek podniósł, że urządzenia te przed windykacją były w pełni sprawne, gdyż do końca była na nich produkcja, a po odbiorze wymagają kapitalnego remontu (k. 385-386 t. III, 1666v-1667 t. VIII, 2019 – 2020, t. X). Sąd nie miał podstaw, aby odmówić wiary zeznaniom świadka, gdyż znajdują potwierdzenie w zeznaniach A. P. (1) oraz H. R. (1) i Z. B. (1) w zakresie w jakim Sąd dał im wiarę

**W. S. (1)** był pracownikiem w firmie „(...)” i świadkiem działań windykacyjnych. W sąsiedztwie firmy w której świadek pracuje znajduje się budynek, w którym mieściła się firma B. (1), dlatego widział przebieg windykacji. Podał, że trwała dwa dni, a maszyny z hali były ładowane na samochód ciężarowy ze skrzynią przy użyciu dźwigu zamontowanego na aucie. Świadek nie wiedział czy windykacja dotyczyła Spółdzielni czy firmy B. (1), ale nie widział aby oskarżona M. (1) brała w tym udział. Ponadto zeznał, że w 2005r. firma w której pracuje zaczęła dzierżawić metalową wiatę, ale wymagała ona uprzątnięcia., podał, że były tam potłuczone szyby, elementy z produkcji okien, jakieś profile i 2-3 pogniecione szafki ubraniowe, ale nie było urządzenia do szklenia. Śmieci te w ilości ok. 1-1,5 tony wywieźli na wysypisko samochodem ciężarowym. Zeznał, że metalowa brama nie była zamknięta i każdy mógł tam wejść i wziąć sobie co chce. (k. 1064-1065, 1057-1058, t. VI, 1707-1708, 2079v, t. X)

**Świadek A. K.** w 2007 r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) i pracował w spółce (...), która mieściła się w P. na terenie GMINNA SPÓŁDZILENIA (...) naprzeciwko magazynu zajmowanego przez Spółdzielnię Socjalną „(...)”, która zajmowała się produkcją okien. Był on świadkiem jak z otwartego magazynu wynoszono jakieś rupiecie, papiery, które były ładowane na samochód ciężarowy typu kontener. Świadek zeznał, że przy otwarciu tego magazynu była oskarżona M. (1) oraz 3-4 nieznane mu osoby. Widział jak obcięto kłódkę na bramie wjazdowej, a nawet udzielił prądu do szlifierki kątowej, ale nie widział jak przecinano kraty w oknie. Podał, że możliwe jest, że były też wynoszone również maszyny, które były potem ładowane na pojazd typu platforma. Podkreślił, że widział dwa samochody jeden typu platforma i jeden typu kontener, które wywoziły rzeczy i wracały po następne. Świadek zeznał, że następnego dnia lub nawet później przyjechał samochód ciężarowy przystosowany do przewożenia złomu, który zabrał złom w postaci niesprawnego samochodu i konstrukcji, które leżały przed halą. (k. 1081, 1085-1086, t.VI, k. 2093, t. X). Sąd uznał zeznania W. S. (1) i A. K. za przekonujące, świadkowie Ci byli naocznymi świadkami przebiegu windykacji, a ich zeznania są zgodne z resztą zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznaniami M. S., częściowo wyjaśnieniami P. P. (1) oraz dokumentacją fotograficzną.

**Świadek A. O.** był właścicielem PHU (...), zajmującej się skupem złomu hurtowym i detalicznym w T. oraz wieloletnim znajomym H. R. (1) z firmy (...). Odnośnie udziału w wywozie maszyn podał, że na początku 2007 r.



H. R. (1) prosił go o przewiezienie maszyn do okien, a on mu grzecznościowo użyczył samochodu marki M. typu platforma o ładowności 15-20 ton, który znajduje się na zdjęciu nr 56 k. 443. Kierowcą był M. K. i tylko on z firmy w tym uczestniczył. Świadek nie uczestniczył w zdarzeniu i go nie pamiętał, dopiero po rozmowie R. (1) przypomniał sobie, że coś takiego miało miejsce. (k. 1084-1084v t. VI, 2097v, t. X). **M. K.** był kierowcą w firmie „(...)”. Zeznał, że jeździł różnymi samochodami, również lawetą. Nie kojarzył zdarzenia wywozu maszyn z hali w P., firmy (...) ani osób oskarżonych. Przyznał, że jeździł pojazdem, który jest na zdjęciu nr 56, ale jeździli nim również inni kierowcy zatrudnieni w firmie - A. Ł., M. G.. Zeznał, że kiedyś przywoził jakąś 2-3 metrową maszynę, chyba tokarkę, do firmy, która jest niedaleko firmy „(...)” w T., która robi jakieś rzeczy z plastiku. Zlecenia wyjazdów otrzymywał od J. W., P. O. oraz R. K. (k. 1093v-1094v, t. VI, k. 2093 t.X). Sąd uznał zeznania świadka A. O. za w pełni wiarygodne, zwłaszcza, że znajdują potwierdzenie w zeznaniach H. R. (1) w zakresie w jakim Sąd dał im wiarę oraz dowodach w postaci zdjęć. Natomiast zeznania M. K. nie wniosły zbyt wiele do sprawy, gdyż świadek nie wiele pamiętał, dlatego Sąd nie opierał się na nich konstruując stan faktyczny.

**Świadek K. C.** był pracownikiem (...) B. (1), a później już w okresie 2007.firmy (...). Zaprzeczył temu, aby przewoził jakieś rzeczy, ale podał, że cała firma wiedziała o tym, że jakieś urządzenia na skutek windykacji firmy (...)zostały przywiezione z P. do firmy (...). Zeznał, że nie widział maszyn z firmy (...) w firmie (...), bo była tam już kompletna linia produkcyjna. Urządzenia, które zostały przywiezione po windykacji były złożone w osobnym pomieszczeniu, nie na hali produkcyjnej. Nie rozpoznał się na zdjęciach z k. 441-444 ani na dokumentacji fotograficznej z k. 1705 -1706. Świadek kojarzył z widzenia odboje oskarżonych (k. 1717-1718v, k. 2098-2098v t. X). Zeznania świadka nie wniosły wiele do sprawy, gdyż nie miał on informacji na temat przebiegu czynu, a jego zeznania potwierdziły jedynie, że maszyny zostały przewiezione do firmy „(...)”.

**Z. S.** zeznał, że był wieloletnim znajomym Z. B. (1). Podał, że z jego namową zakupił dnia 2.11.2004r. od G. K. za kwotę 40.000 zł maszyny do produkcji okien plastikowych. Nabył je jako lokatę kapitału. Z maszyn nigdy nie korzystał i nie zajmował się produkcją okien. Najpierw wydzierżawił je Z. B. (1), który miał pokryć koszty ich remontu. Następnie trafiły do Spółdzielni (...), która wydzierżawiła je 1.02.2006r. na okres 12 miesięcy, ale nie zapłaciła mu za ani jeden miesiąc. Następnie na początku marca 2007 r. zadzwonił do niego Z. B. (1) z informacją, że maszyny zostały skradzione. Zeznał, że część z nich odzyskał i obecnie znajdują się w C.. Świadek wycenił, że maszyny na dzień kradzieży były warte 150.000 zł (k. 39v – 40 t. I, k. 1059-1060v t.VI ). Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne, są one zgodne z dowodami dokumentarnymi w postaci umowy dzierżawy zawartej między świadkiem, a Spółdzielnią „(...)” oraz umowy zakupu maszyn od G. K.. Ponadto zeznania są spójne z zeznaniami świadków M. M. (3) i M. N..

**Świadek A. M.** (k.1316v-1318, 2078v-2079). jest przewodniczącą Rady Nadzorczej GMINNA SPÓŁDZILENIA (...), jej wiedza, podobnie jak i wiedza świadka **W. S. (2)** (k. 1719-1720 t. IX, k. 2116 t. XI) ograniczała się jednak do kwestii zadłużenia Spółdzielni Socjalnej i działań Rady Nadzorczej z tym związanych, a więc nie miały większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Obie one potwierdziły jednak, że Spółdzielnia Socjalna nie płaciła GMINNA SPÓŁDZILENIA (...) czynszu i z tego względu podjęto działania prawne.

Podobnie zeznania świadka **R. O.**, który był funkcjonariuszem policji, jednak nie pamiętał (k. 1083-1084, 2098 t. X), jak również **M. M. (7)** (k. 1044-1044v t. VI, k. 1092v, t.X), **P. J.** (k. 1068, 1058-1058v, 2079) i nic nie wniosły do sprawy, gdyż świadkowie nie posiadali wiedzy o przedmiocie niniejszego postępowania. Sąd nie znalazł podstaw by kwestionować ich wiarygodność.

Wskazać należy, iż generalnie ustalając stan faktyczny poza osobowymi źródłami dowodowymi Sąd dysponował szeregiem dokumentów. Zebrane dowody dokumentarne nie budziły zastrzeżeń Sądu.

W toku postępowania została przeprowadzona opinia biegłego M. P. określająca wartość rzeczy ruchomych w tym maszyn i urządzeń pochodzących z przestępstwa i ujętych w akcie oskarżenia celem ustalenia ich wartości na dzień 1 marca 2007r. (k. 464-503). Biegły wycenił wartość na 135.725,00 zł netto przy czym wartość ruchomości wchodzących w skład linii produkcji okien PCV wynosił 126.550,00 zł zastrzegając przy tym, że z uwagi na brak danych dotyczących wartości początkowych przedmiotowych ruchomości wycenę przeprowadził metodą szacunkową oraz, że nie jest

możliwe dokonanie wyceny okuć okiennych. Na dalszym etapie postępowania koniecznym było dopuszczenie opinii uzupełniającej (k. 1634-1643) w której biegły wartość sprzętu zabranego w dniu 1 marca 2007r. wycenił na 123.225,00 zł netto. Biegły stwierdził, że nadal nie jest możliwe dokonanie przez niego wyceny okuć okiennych, gdyż nie ma dokumentu stwierdzającego jednoznacznie rzeczywisty stan magazynowy poszczególnych okuć okiennych jak również nie jest możliwe wycenienie maszyn jako ciągu technologicznego. Biegły został również przesłuchany na rozprawie podczas której szczegółowo wyjaśnił wątpliwości dotyczące sposobu dokonania przez niego wyceny oraz podtrzymał, że na podstawie dokumentów i zdjęć dołączonych do akt sprawy nie jest możliwe dokonanie wyceny okuć okiennych. Zdaniem Sądu opinie biegłego, poparte również je go zeznaniami zostały sporządzone w sposób fachowy i rzetelny, a ich metodologia nie budzi zastrzeżeń. Biegły wnikliwie przeanalizował materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w wyniku czego opracował profesjonalną opinię. Ze względu na powyższe Sąd uznał opinie biegłego, zarówno pisemne jak i uzupełniające złożone ustnie na rozprawie, za w pełni wiarygodne.

Zachodziła również wątpliwość czy maszyny zabrane przez oskarżonych nie stanowiły przedsiębiorstwa, stąd stało się koniecznym było zasięgnięcie opinii Biura Ekspertyz Sądowych. Zgodnie z opinią tej instytucji wydaną dnia 8 sierpnia 2016r. (k. 2233-2264) ruchomości zabrane przez oskarżonych, których wykaz został dołączony do aktu oskarżenia (k. 258) nie stanowiły przedsiębiorstwa wobec czego nie było możliwym wycenienie go w sposób właściwy dla metodyki wyceny przedsiębiorstwa. Sąd uznał ten dowód za w pełni wiarygodny, gdyż opinia ta została sporządzona w sposób profesjonalny, rzetelny i w pełni wyczerpuje stawiane zagadnienie.

Zaistniała także konieczność uzyskania opinii biegłego lekarza neurologa oraz dwóch biegłych lekarzy psychiatrów w celu ustalenia czy stan zdrowia oskarżonego P. P. (1) umożliwia mu uczestnictwo w rozprawach. Na podstawie badania oskarżonego wydane zostały opinia sądowo – psychiatryczna (k. 1956, t.X) i opinia sądowo-neurologiczna (k. 1958-1859, t. X). Z pierwszej z nich wynika, iż oskarżony P. P. (1) nie jest chory psychicznie, upośledzony oraz nie występuje u niego inne zakłócenie czynności psychicznych oraz jest zdolny do uczestniczenia w postępowaniu sądowym. Biegły neurolog również nie stwierdził przeciwwskazań do uczestniczenia oskarżonego w postępowaniu sądowym. Przypomnieć należy, że odnośnie oskarżonego wydano 13 września 2011r. opinię sądowo psychiatryczną zgodnie z którą jego poczytalność w czasie popełnienia czynu nie budzi wątpliwości (k. 1311). Zdaniem Sądu opinie te zostały sporządzone w sposób rzetelny i profesjonalny. Mając na względzie rzeczowe i logiczne wnioski opinii sądowo – psychiatrycznych i sądowo -neurologicznej Sąd przyjął w całości wymienione opinie biegłych sądowych.

Przywłaszczenie wymaga działania w zamiarze bezpośrednim kierunkowym postąpienia z cudzą rzeczą (lub prawem majątkowym), tak jakby się było jej właścicielem (animus rem sibi habendi). Sprawca przywłaszczenia musi więc zmierzać do zatrzymania cudzej rzeczy lub innego mienia (prawa majątkowego) dla siebie lub innej osoby bez żadnego do tego tytułu. Strona podmiotowa przestępstwa przywłaszczenia polega na umyślności, wyłącznie w formie zamiaru bezpośredniego, postępowania z cudzą rzeczą jak właściciel i sprawcy musi towarzyszyć zamiar zatrzymania mienia bez żadnego tytułu prawnego oraz świadomość, że rozporządza się cudzą rzeczą, a nie np. rzeczą porzuconą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64, Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2016r., **III KK 460/15**, LEX nr 2044508).

Oskarżeni P. P. (1) i T. M. (1) bez wątpienia wypełnili znamiona przestępstwa przywłaszczenia, co potwierdza to materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności wyjaśnienia, w których przyznali, że ich celem było zabranie rzeczy znajdujących się na hali, a należących do dłużników, zeznania świadków m.in. M. S., H. R. (1) czy L. W. (1) jak również dokumenty w postaci umowy zawartej pomiędzy oskarżonymi, pełnomocnictw udzielonych P. P. (1) przez T. M. (1) i H. R. (1) czy umowy kupno – sprzedaż zawartej pomiędzy P. P. (1), a H. R. (1). Oskarżeni tylko działali w zamiarze zaboru rzeczy ruchomych znajdujących się w hali w P. na terenie GMINNA SPÓŁDZILENIA (...), ale po jego dokonaniu postępowali z zabranymi rzeczami jakby był ich własnością, potwierdzają to zapisy samej umowy zawartej pomiędzy oskarżonymi wynika możliwość sprzedaży rzeczy, które planowali zabrać.

Na wstępie należy odnieść się do oskarżonego P. P. (1), który legalności swojego działania upatrywał w treści art. 670 § 1 kodeksu cywilnego. W jego ocenie norma prawna tego przepisu pozwalała mu jako pełnomocnikowi na zajęcie mienia dłużników Gminnej Spółdzielni. Zgodnie z art. 670 § 1 kc wynajmującemu rzeczywiście przysługuje szczególny

środek w postaci ustawowego prawa zastawu dla zabezpieczenia czynszu oraz tzw. świadczeń dodatkowych. Obciążone zastawem są rzeczy najemcy znajdujące się w wynajmowanym lokalu, z wyjątkiem przedmiotów nie podlegających zajęciu według przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym. Nie oznacza to jednak, że wynajmujący ma prawo zabrać należące do najemcy rzeczy, gdyż rzeczy zatrzymane przez wynajmującego stanowią jedynie zastaw.

Zdaniem Sądu twierdzenie oskarżonego P. P. (1), że działał w granicach prawa realizując przysługujące wierzycielowi, którym była (...), prawo zastawu jest pozbawione racji. Zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego działał on niejako na zlecenie H. R. (1), który miał zorganizować całe przedsięwzięcie, w tym pracowników którzy rozmontowali maszyny i ich późniejszy transport bezpośrednio do swojego zakładu mieszczącego się w T.. Stąd też Sąd nie miał wątpliwości, że oskarżonemu P. P. (1) towarzyszył zamiar zaboru maszyn i przekazania ich H. R. (1). Pamiętać należy, że oskarżony o swoich działaniach co prawda zawiadomił Policję, ale dokonał tego po fakcie, gdyż pismo to zostało przesłane faxem z UP w T. 1 marca 2007r. o godz. 11:18 dlatego należy uznać to za reakcję na działania pokrzywdzonych, a nie próbę legalizacji działań. Analiza treści tego pisma i wyjaśnień P. P. (1) potwierdza, że oskarżony miał świadomość bezprawności swojego działania. Wskazuje na to fakt, że w piśmie podał, iż dokonano „zastawu” wyłącznie na rzeczach należących do Spółdzielni Socjalnej „(...)”, choć oskarżony wiedział, że są tam również rzeczy należące do firmy B. (1), co potwierdzając jego wyjaśnienia „z panią prezes spisałem dwie umowy, jedną na windykację spółdzielni socjalnej, a drugą na windykację (...) oraz „windykację prowadziłem po sprawdzeniu siedziby dłużnika. Pod adresem skąd zabierałem te maszyny była siedziba firmy (...)” (k. 1318-1319).

Również zachowanie T. M. (1) wskazuje jednoznacznie, że działała ona w zamiarze zaboru rzeczy należących do Spółdzielni Socjalnej „(...)”. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że nie była ona jedynie biernym obserwatorem działań P. P. (1). Przede wszystkim to ona zainicjowała jego przestępcze działania zawierając z nim umowę i bez jej zlecenia i zgody nie wykonałby on żadnej czynności jak również była obecna przy otwarciu hali, pożyczyła wózek widłowy do pomocy w jej opróżnianiu oraz zakupiła kłódkę, co potwierdzają zeznania świadka M. S.. Ponadto akceptowała również jego dalsze działania w ramach których dokonał on zaboru pozostałych w hali okien i ich elementów i przekazał je na własność L. W. (1). Sama oskarżona przyznała, że „nie było możliwości wywiezienia tych urządzeń inną drogą niż obok budynku w którym urzęduję. Ja widziałam jak jechały jakieś samochody, ale nie widziałam czy wywożą one jakieś maszyny” (k. 343v). Wynika z tego, że rzeczy z hali zostały zabrane nie tylko z inicjatywy oskarżonej, która jak przyznała „chciałam, aby jak najszybciej magazyn został opróżniony”, ale również za jej przyzwoleniem. Okoliczność, że nie uzyskała z tego tytułu spodziewanej korzyści majątkowej nie wyłącza jej odpowiedzialności karnej, tak samo jak fakt zawarcia przez oskarżonych pisemnej umowy, której przedmiotem było dochodzenie wymagalnych roszczeń finansowych. Oskarżona była świadoma tego, że działania P. P. (1) nie będą legalne, gdyż wiedziała jak przebiega legalna egzekucja.

W tym miejscu wskazać należy, że oskarżeni nie tylko w sposób bezprawny dokonali zaboru rzeczy znajdujących się w hali, ale później postępowali z nimi jakby były ich własnością. Wskazuje na to nie tylko fakt, że po dokonaniu zaboru ruchomości zostały przewiezione bezpośrednio do siedziby zakładu produkcyjnego należącego do H. R. (1) i sprzedane mu przez P. P. (1) na podstawie umowy sprzedaży, ale także fakt, że pozostałe rzeczy znajdujące się w magazynie zostały przekazane bez żadnego pokwitowania L. W. (1), który mógł z nimi zrobić co chciał. T. M. (1) natomiast przyznała, że nie wiedziała co należało do którego z dłużników, ale P. P. (1) miał zabrać z magazynu wszystko. Zachowania takie mieszczą się w uprawnieniach właściciela, a nie wierzyciela realizującego prawo zastawu. Nie bez znaczenia jest również fakt, że wartość zabranych rzeczy znacznie przewyższała wartość roszczeń (...) wobec Spółdzielni Socjalnej „(...)” i do ich zaspokojenia nie potrzeba było zbywać wszystkich rzeczy znajdujących się w posiadaniu dłużnika.

Sąd dokonując oceny prawnej przestępstw popełnionych przez oskarżonych P. P. (1) i T. M. (1) miał na uwadze z góry powzięty zamiar w popełnieniu czynów oraz krótkie odstępy czasu dzielące poszczególne działania oskarżonych i dlatego też przyjął iż działali oni w warunkach art. 12 k.k., tj. czynem ciągłym. W judykaturze przyjmuje się, iż nawet kilkumiesięczne przedziały czasowe pomiędzy kolejnymi zachowaniami sprawcy czynu ciągłego mogą być w określonych okolicznościach traktowane jako „krótkie odstępy czasu” w rozumieniu art. 12 kk (zob. postanowienie

SN z dnia 9 marca 2006 r., sygn. akt V KK 271/05). Mając na uwadze powyższe zasadnym było w obu wypadkach uzupełnienie kwalifikacji prawnej o art. 12 k.k.

Na kwalifikację prawną czynu wpłynął również fakt, iż postępowanie karne nie potwierdziło okoliczności, aby mienie przywłaszczone przez oskarżonych było znacznej wartości, gdyż łączna wartość przywłaszczonych rzeczy ruchomych wynosiła 124.725,00 zł.

Przepisy kodeksu karnego stanowią, iż sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość na przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego i popełnieniu.

Zdaniem Sądu wymierzone oskarżonym kary w pełni uwzględniają zarówno stopień ich winy, jak i społeczną szkodliwość popełnionych przez nich czynów.

Skazując oskarżonych P. P. (1) i T. M. (1) Sąd wziął pod uwagę okoliczności podmiotowe i przedmiotowe popełnionego przez nich przestępstwa. Sąd wymierzył oskarżonym kary po 1 roku i 2 miesiącach pozbawienia wolności, bacząc by kara nie przekraczała stopnia jego winy, który w niniejszej sprawie równy był stopniowi społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa. Orzeczona kara nie stanowi wyrazu nadmiernej represji, ale jednocześnie nie jest też przejawem pobłażliwości, jej dolegliwość absolutnie nie przekracza stopnia winy, jest zarazem współmierna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa. Ustalając zaś stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonych Sąd wziął pod uwagę rodzaj naruszonego dobra, jakim było mienie oraz stopień jego naruszenia, który był znaczny, o czym świadczy zarówno stosunkowo wysoka wartość szkody wyrządzonej pokrzywdzonym, jak i fakt, że pokrzywdzeni do tej pory nie odzyskali części przywłaszczonych ruchomości, a pokrzywdzona Spółdzielnia (...) musiała zaprzestać działalności w zakresie produkcji okien.

Sąd mając na uwadze właściwości i warunki osobiste oskarżonych uznał, iż w stosunku do T. M. (1) i P. P. (1) zasadne jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności. W ocenie Sądu dotychczasowy sposób życia oskarżonych stwarza przekonanie, iż warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności jest wystarczające dla osiągnięcia celów kary. Sąd orzekł dwuletni okres próby uznając, iż jest on wystarczający dla kontrolowania zachowania oskarżonego.

Zważyć należy, iż z uwagi na to, że oskarżeni P. P. (1) i T. M. (1) działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zasadnym było orzeczenie obok kary pozbawienia wolności, podlegającej wykonaniu kary grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych. Ustalając wymiar kary grzywny Sąd kierował się tymi samymi dyrektywami wymiaru kary, co przy wymierzaniu kary pozbawienia wolności. Sąd ustalając wysokość stawki dziennej kierował się sytuacją majątkową oskarżonych i miał na względzie orzeczony wobec nich solidarnie obowiązek naprawienia szkody. Kara ta będzie stanowiła realną dolegliwość, zapobiegnie poczuciu bezkarności za popełnione przestępstwo oraz spełni swe cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonych.

Orzeczone kary czynią zadość prewencji ogólnej, albowiem dążą do wzbudzenia u osób należących do najbliższego otoczenia oskarżonych, jak również ich kontrahentów, przekonania, iż brak poszanowania dla obowiązującego prawa rodzi szereg niekorzystnych konsekwencji, a sprawca musi ponieść surowe tego skutki, przewidziane w kodeksie karnym.

Sąd orzekając wobec oskarżonych obowiązek naprawienia szkody w części w trybie art. 46 § 1 kk miał na uwadze, iż nie było możliwe ustalenie rzeczywistej wartości rzeczy przywłaszczonych przez oskarżonych, co potwierdził biegły M. P. w opinii wskazał w swojej opinii, twierdząc iż nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie jaką rzeczywistą wartość rynkową posiadały przedmiotowe maszyny, urządzenia i detale podlegające wycenieniu na dzień 1 marca 2007r. Nie było możliwe

również zidentyfikowanie poszczególnych elementów okuć okiennych i ustalenie ich ilości, a co za tym idzie dokonanie nawet szacunkowej ich wyceny. O orzeczenie obowiązku naprawienia szkody wnieśli o pokrzywdzeni Spółdzielnia Socjalna „(...)”, Z. B. (1) i Z. S.. Ustalając jego wysokość Sąd wziął pod uwagę wartość przedmiotów, których pokrzywdzeni nie odzyskali. Roszczenia dotyczące wartości materiałów, wyrobów gotowych oraz utraconych korzyści nie mogły zostać uwzględnione, albowiem nie zostały w należyty sposób wykazane. Zdaniem Sądu Przedstawione przez pokrzywdzonych faktury, w większości sprzed kilku lat od zdarzenia, nie stanowią wystarczającego dowodu, iż przedmioty nabyte na podstawie tych faktur rzeczywiście znajdowały się w magazynie w chwili kradzieży. Odnośnie roszczenia w przedmiocie utraconych korzyści, należy mieć na uwadze, iż Spółdzielnia Socjalna prowadząc działalność w wynajętej hali, praktycznie cały czas borykała się z trudnościami finansowymi, które uniemożliwiały jej opłacanie czynszu zarówno wobec Z. S. jak i GS (...), a Z. B. (1) nie prowadził wówczas działalności polegającej na produkcji okien. Ponadto należy zauważyć, że postępowanie karne jest skierowane przede wszystkim na rozstrzygnięcie o głównym przedmiocie procesu jakim jest kwestia winy lub niewinności osób oskarżonych, a orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w części nie uniemożliwia pokrzywdzonym dochodzenia pozostałych roszczeń na drodze postępowania cywilnego.

Na mocy art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonych P. P. (1) i T. M. (1) solidarnie na rzecz oskarżycieli posiłkowych zwrot poniesionych przez nich kosztów zastępstwa adwokackiego w wymiarze 4780 zł na rzecz Z. B. (1) oraz 6480 zł na rzecz Spółdzielni Socjalnej (...) uwzględniając ilość rozpraw w jakich uczestniczyli pełnomocnicy.

Na mocy art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach sądowych w sprawach karnych, mając na względzie sytuację majątkową oskarżonych, oraz rozmiar orzeczonego wobec nich solidarnie obowiązku naprawienia szkody oraz zwrotu oskarżycielom posiłkowym poniesionych kosztów zastępstwa adwokackiego, Sąd zwolnił oskarżonych T. M. (1) i P. P. (1) od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa i uznając że ponoszenie ich przez oskarżonych byłoby dla nich zbyt uciążliwe.